

Kurier Łódzki

NUMER 15 gr.
POJEDYNCZY

Redakcja: ul. Zwirki Nr. 2. — Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.

Telefony: Redakcji Nr. 102-28 i 138-28. Administracji Nr. 182-48.

Skrzynka pocztowa Nr. 132.

Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5-ej po poł.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od g. 4 do 5 po poł. — Administracja czynna — od g. 9 rano do g. 21 bez przerwy. — Wydział Ogłoszeń tel. 182-48.

Filia ul. Piotrkowska 11, tel. 102-29 Wydział Prenumeraty tel. 182-48.

Opiata pocztowa uiszczona gotówką.



PARYŻ, 13.6 — Dziś rano odbędzie się posiedzenie rady ministrów, na którym min. Bonnet wygłosi exposé na temat sytuacji międzynarodowej.

Nowa prowokacja w Gdańsku

Gestapo aresztowało polskiego inspektora celnego

Energiczna interwencja komisarza generalnego R. P.

Prasa francuska o nieuczciwej grze niemieckiej w Wolnym Mieście

GDANSK, 13.6 (PAT) — W nocy z 9 na 10 bm. zaginął w Gdańsku polski inspektor celny Lipiński. Prezydium policji, do którego zwrócił się inspektorat celny o informacje o Lipińskim, oświadczyło, że Lipiński został aresztowany. Na zapytanie o powód zaareztowania, prezydium policji początkowo odmówiło wyjaśnienia następnie zaś podało, że Lipiński jest w areszcie śledczym rzekomo pod zarzutem opilstwa.

Wczoraj natomiast w Gdańsku została podana wiadomość, że Lipiński został zaareztowany przez władze gdańskie pod zarzutem zamiaru uprowadzenia do Polski 2 członków formacji narodowo-socjalistycznej s. a. Tłumaczenie to musi być uważane za niepoważne, gdyż nie do pomyślenia jest fakt aby Lipiński mógł w środku miasta Gdańska, gdzie został zaareztowany, chcieć ująć i uprowadzić do Polski 2 członków partii hitlerowskiej.

Komisarz generalny R. P. podjął energiczne kroki wobec Senatu W. Miasta w sprawie Lipińskiego.

PREZ. SENATU GREISER NA URLOPIE.

GDANSK, 13.6 (PAT) — Biuro prasowe komunikuje, że prezydent senatu Greiser rozpoczął z dniem 10 b. m. kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął wiceprezydent senatu Huth.

PRASA FRANCUSKA O ZAGADNIENIU GDANSKIM.

PARYŻ, 13.6 — Główne zainteresowanie prasy paryskiej skupia się dziś dokoła dwóch zagadnień: Gdańska i sytuacji w Czechach. Prasa francuska z jednej strony podaje szeroko informacje o agitacji niemieckiej w Gdańsku, z drugiej zaś uderza na alarm z powodu barbarzyńskiego traktowania Czechów przez okupacyjne władze niemieckie. Wszystkie dzienniki podkreślają nieuczciwą grę niemiecką w Gdańsku, podkreślając jednocześnie pełne uzasadnienie argumenty Polski, jak również taktkę

zrządu polskiego w sprawie Gdańska.

„Petit Parisien” zamieszcza artykuł p. t. „Gdańsk, który pisze, że obywateli gdańscy z pewnością nie są pytani o zdanie co do polityki, jaką rząd niemiecki prowadzi wobec Polski. Polityka ta bowiem jest w całkowitej sprzeczności z interesami ludności gdańskiej, zainteresowanej w rozwoju handlu morskiego. Na szczęście — konkluduje p. Bourguet — Polska w poczu ciu słusznosci swej sprawy nie pozwala pozbawić się swoich uprawnień, co będzie nawet w interesie samych gdańszczan.

„Epoque” zamieszcza artykuł p. t. „Gdańsk przestrzeni życiową Polski”. Niemcy — pisze dziennik — chcą przyłączyć Gdańsk do Rzeszy, powołując się w tym wypadku na argumenty etniczne. Wiadomo jednak, jak Niemcy zastosowały sprawę etniczną w stosunku do Czechów. Po zasadzie etnicznej z kolei trzecia Rzesza zaczęła się odwoływać do argumentów przestrzeni życiowych. Lecz właśnie, je-

śli chodzi o Gdańsk, zasada przestrzeni życiowej przemawia wyłącznie na korzyść Polski.

„La Republique” w artykule p. Bricon p. t. „Kiedy Polska mówi nie” stwierdza, że od czasu sprawy sudeckiej, która posłużyła trzeciej Rzeszy za odskocznice do ujarznienia Czech i Moraw, nikt nie traktuje poważnie niemieckich argumentów o słusznych prawach niemieckich.

„Journal des Debats” w artykule wstępnym uzasadnia względami ekonomicznymi konieczność pozostawiania Gdańska w orbicie wpływów polskich.

CZY TO JUŻ NIE JEST BEZCZELNOŚCIĄ NIEMIECKĄ.

BERLIN, 13.6 — 13.6 — Organ Wilhelmstrasse „Deutsche Diplomatische Politische Korrespondenz” poświęca swe wywody Polsce, których celem jest przekonanie świata o wojowniczym rzekomo zamiarach Polski, stanowiących obelgę zdaniem „D. D. P. K.” jedyną przeszkodą do ułożenia się stosunków politycznych w Europie.

Czy obecnie istnieje możliwość

Zwołania światowej konferencji?

Odpowiedź premiera Chamberlaina w Izbie Gmin

LONDYN, 13.6 — Na zapytanie, skierowane do premiera Chamberlaina w Izbie Gmin na temat możliwości zwołania światowej konferencji dla rozwiązania aktualnych zagadnień międzynarodowych premier odpowiedział co następuje: „według opinii rządu J. Król. Mości konferencja światowa mogłaby mieć powodzenie jedynie wówczas, gdyby towarzyszyło jej powszechne uczucie zaufania co do tego, że wszystkie, biorące w niej udział rządy szczerze pragną porozumienia i zamierzają dochować zarówno co do ducha, jak co do litery swe zobowiązania, udzielone w wyniku tej konferencji. Rząd J. Król. Mości stale będzie dokładać starań, aby szerzyć tego ducha zaufania, który może zapanować tylko wówczas, o ile inne rządy czynić będą podobne wysiłki.

Restauracja i Ogród od dziś TRAWANHORE występuje Najświetniejsza para firków indyjskich.

Ostatnia faza rokowań z Rosją

Odlot dyr. Stranga do Moskwy

Krytyczne uwagi „Temps’a” o taktyce Sowietów

LONDYN, 13.6 (PAT) — Strang odleciał wczoraj z lotniska Heston do Moskwy. BERLIN, 13.6 (PAT) — O godz. 16-ej przybył samolotem do Berlina udający się do Moskwy Strang. Po 20 minutowej rozmowie z oczekującymi na lotnisku członkami ambasady brytyjskiej Strang odleciał do Moskwy.

LONDYN, 13.6 (PAT) — Lord Halifax wraz z ambasadorem W. Brytanii w Paryżu lordem Phippem złożyli wczoraj z rana wizytę premierowi Chamberlainowi na Downing Street.

LONDYN, 13.6 (PAT) — Minister kolonii Mac Donald udaje się dziś samolotem do Genewy celem wzięcia udziału w posiedzeniu stałej komisji mandatowej. Mac Donald wyłoży przed komisją w przyszły czwartek zasady polityki brytyjskiej w Palestynie.

UWAGI „TEMPS’A”

PARYŻ 13.6, „Temps” w artykule wstępnym omawiając rokowania angielsko-francusko-sowieckie podkreśla iż William Strang wyjeżdża do Moskwy nie w charakterze negocjatora, lecz jedynie w tym celu, by dokładnie poinformować ambasadora angielskiego w Moskwie, jak daleko Anglia może się zaangażować w pakcie z Rosją. Wydaje się nieco dziwne, iż prawie od samego początku rokowań, Rosja — pisze „Temps” — która jest najbardziej zainteresowana w utworzeniu frontu pokoju, stara się przeciągać sprawę niewiadomo z jakiego powodu. Po kilkukrotnych oświadczeniach lorda Halifaxa i prem. Chamberlaina nie ulega żadnej

wątpliwości, że Anglia jest zdecydowana wypełnić swoje zobowiązania wobec Rosji na wypadek konfliktu. W Paryżu i Londynie opracowano, jak wiadomo, formułę dostatecznie elastyczną, aby udzielić wszelkich zapewnień, a je dnocześnie oszczędzić wrażliwość państw bałtyckich. Zatem wobec tego niezdecydowania się Rosji, można sobie zadać pytanie, czy Mo-

skwa rzeczywiście pragnie przystąpić do tego paktu, czy też może woli ona stosować politykę wyczekiwania i nie zajmować żadnego stanowiska. Pytanie takie jest tym bardziej uzasadnione, jeśli się weźmie pod uwagę wahanie się Moskwy i celowe przedkładanie warunków przeciagających rokowania.

LICEUM (mat. - fiz. i hum.) GIMNAZJUM

Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

ul. Prez. Narutowicza 68, Tel. 115-31,

Przyjmuje zapisy kandydatów. Egzaminy od 22 czerwca r. b.

Dyrektor Antoni Idzkowski.

Reorganizacja armii holenderskiej

Usprawnienie współdziałania piechoty z artylerią

BRUKSELA, 13.6 — Jak donoszą z Hagi ogłoszono tu dekret z dn. 19 maja b. r. dotyczący reorganizacji armii holenderskiej.

Nowa organizacja armii ma być zbliżo-

na do takiej, jaką miano stworzyć na wypadek wojny, a w szczególności chodzi tu o usprawnienie współdziałania piechoty z artylerią.

EUROPA DZIŚ PREMIERA

Pocz. 4, 6, 8, 10

Potężny film o bezdomnych chłopcach i wykolejonych mężczyznach

MIASTO

CHŁOPCÓW

rol. gł. Spencer TRACY i Mickey ROONEY

Układ angielsko-turecki

zostanie podpisany w lipcu r. b.

STAMBUL, 13.6 — Turecka misja woj skowa znajduje się już w Londynie, gdzie wejdzie w kontakt z angielskim sztabem głównym. Prace misji potrwają prawdopodobnie cały miesiąc. Toteż, jak podaje pismo stambulskie „Son Posta”, uroczyste

podpisanie układu angielsko-tureckiego nastąpi dopiero w lipcu. Dziennik przypuszcza, że układ zostanie podpisany w Ankarze, gdzie przybędzie z tej okazji brytyjski minister spraw zagranicznych lord Halifax.

SZKOŁA POWSZECHNA

przy

Gimnazjum Zgromadzenia Kupców

m. Łodzi

ul. Prez. Narutowicza 68, — Tel. 115-31

Przyjmuje zapisy kandydatów.

Próżne były zaloty

Jugosławia nawiąże współpracę z Anglią i Francją

BIAŁOGÓRÓD, 13.6 (PAT) — Koła gospodarcze Anglii opracowują — wedle doniesień prasy białogrodzkiej — plan poszerzenia współpracy ekonomicznej między Wielką Brytanią i Jugosławią. Jest to wstępna współpraca angielsko-jugosłowiańska, której zadaniem będzie opracowanie nowej

umowy handlowej między obydwojma państwami. Przewidywane jest również, iż w miesiącu wrześniu b. r. rozpoczną się w Paryżu rokowania handlowe pomiędzy Francją i Jugosławią. Zadaniem tych rokowań będzie poszerzenie wymiany towarowej między Jugosławią i Francją.

GRAND-KINO

Nieodwołalnie dziś poraz ostatni!

Tylko 2 seanse o godz. 4 i 6

DZIEJE GRZECHU

CENY MIEJSC: III — 1.09 II — 1.50 I — 2.20 na wszystkich seansach

Lord Halifax wyjaśnia Nie ma żadnej zmiany w polityce brytyjskiej

zarówno w odniesieniu do zagadnienia Gdańska, jak i problemu Dalekiego Wschodu
Każdemu zastosowaniu siły będzie przeciwstawiona również siła

LONDYN, 13.6 — Izba Lordów zakończyła wczoraj debatę nad polityką zagraniczną. Po szereg mówców zabrał głos lord Halifax, aby w imieniu rządu zamknąć debatę.

Zaznaczając, że jego przemówienie czwartkowe było rozmaiście interpretowane, lord Halifax podkreślił, że jedną z najbardziej powszechnych skłonności polityków i tych co współpracują z nimi na łamach prasy polega na tym, że jeśli holdują oni sami zdecydowanym poglądom, to oczywiście wyszukują w enuncjacjach urzędowych te ustępy, które wydają się odpowiadać ich argumentom, jeśli nawet nie pod względem faktycznym, to choćby z pozoru. Byłoby rzeczą niekorzystną i niecelową poddawać komentarzom tak zainspirowane obserwacje, albowiem proces tą drogą rozpoczął, nigdy by się nie skończył.

Odpowiadając na zarzuty, że wybrał właśnie ubiegły czwartek na wygłoszenie swego przemówienia, min. Halifax podkreślił, iż jedynym powodem tego był fakt, że opozycja oddawała już ten właśnie dzień wybrała na debatę na temat polityki zagranicznej. Minister spraw zagranicznych ze swej strony nie ma żadnego powodu do do magania się odczucia tej debaty, albowiem jest tego zdania, że nie jest ani zawczesne, ani za późno głosić prawdę. Wspominając o propagandzie, lord Halifax nleżał na konieczność nieukrywania faktów i wygłaszania obiektywnych deklaracji. Jeśli w rozmaitych krajach świata wiadomym będzie, że informacje wychodzące z W. Brytanii czy drogą radiową, czy jakąkolwiek inną stanowią prawdę, to wpływ tego co zostało powiedziane będzie w wielu ośrodkach tym większy.

Dotykając rokowań z Rosją Sowiecką Halifax uchylił się od wszelkiej dyskusji zasadniczej na ten temat podkreślając, że byłaby to dyskusja akademicka, albowiem rząd brytyjski drogę kursu politycznego obrał i od niej odstąpić nie może. Rokowania z rządem sowieckim zostają znów w Moskwie wznowione. Dyrektor Strang w środę przybywa do Moskwy, nie byłoby przeto ani celowe ani możliwe, aby w obecnym stadium rozwoju się nad dalszymi szczegółami spraw, które podlegają rokowaniu. Czy nam jest to przyjemne, czy nie, oświadczył lord Halifax, musimy się zgodzić z tym, że w obecnym roku pańskim 1939 żyjemy pod znakiem polityki siły, że

sprawa co do której musimy się zdecydować polega na tym, aby ustalić, jakie są te cele, do których gotowi jesteśmy zastosować siłę.

Na temat Gdańska lord Halifax oświadczył co następuje: skomplikowana istota zagadnienia gdańskiego wymaga największej dozy cierpliwości i wstrzemięźliwości, o ile ma się zapobiec najbardziej brzemien nym i niebezpiecznym skutkom. Wydaje mi się, że nie można dziś uczynić nic lepszego, jak podkreślić stanowisko rządu J. K. Mości w sposób, w jaki zdefiniował je w swoim czasie premier Chamberlain.

Przechodząc następnie do sytuacji na Dalekim Wschodzie lord Halifax podkreślił, że rząd brytyjski bynajmniej nie jest obojętny wobec walki jaka się tam toczy między Japonią i Chinami. W pogłoskach jakoby rząd brytyjski zamierzał wycofać swe wojska z Szanghaju nie ma ni cienia prawdy. Dowódca floty brytyjskiej na wodach chińskich ma pełnomocnictwa do przesuwania okrętów wojennych z miejsca na miejsce odpowiednio do potrzeb chwili. Rząd brytyjski nie przyjmuje argumentacji japońskich władz wojskowych co do wojskowych rzekomych konieczności uzasadniających akty ograniczenia praw i interesów brytyjskich, zwłaszcza na tych obszarach, gdzie operacje wojenne się obecnie zakończyły. Tym bardziej rząd brytyjski nie zamierza uznać jednostronnych zmian w układach i instrumentach międzynarodowych obowiązujących na Dalekim Wschodzie. Ambasador brytyjski w Tokio otrzymał instrukcje złożenia w japońskim ministerstwie spraw zagranicznych protestu z zastrzeżeniem wszystkich praw do domagania się odszkodowania, gdy fakty dotyczące śmierci obywatela brytyjskiego Sinclaira oraz uprowadzenia attaché wojskowego plk. Spear zostaną wyjaśnione.

Przechodząc następnie do krytyki z jaką spotkała się jego mowa w ubiegły czwartek lord Halifax oświadczył: „Stanowi to jedynie dowód pomieszenia pojęć, jeśli się utrzymuje że moje przemówienie w ubiegły czwartek oznaczało jakiegokolwiek zmiany w polityce brytyjskiej. Przeciwnie było one szczerym usiłowa nieniem skłonięcia zarówno społeczeństwa brytyjskiego jak i społeczeństw zagranicznych, aby uswiadomiły sobie istotę sytuacji”. Chwila obecna nie nadaje się zdaniem ministra do rozważania zagadnień

rekonstrukcji porządku międzynarodowego w ramach Ligi Narodów. Polityka brytyjska nie grozić nikomu i nie dążyć do żadnych ukrytych celów, pragnie uczynić jes nym wobec świata, że jeżeli zastosowana zostanie dziś siła, to ci, którzy ją zastosują, liczyć się muszą z tym, że siłę przeciw stawli się siła. Duch narodu brytyjskiego jest dziś o wiele bardziej mocny i zjednoczony niż był w r. 1914. Obca propaganda zawsze pomija jedną rzecz z powodów

oczywiście nie budzących wątpliwości, a mianowicie że żadne z naszych zobowiązań nigdy nie zostanie zastosowane, jeśli nigdzie nie zaistnieje żaden mącielił pokój przy zastosowaniu przemocy, o ile nie zaistnieje usiłowanie i nie będzie istnieć zamiar zastosowania siły, wówczas cały wpływ W. Brytanii użyty będzie w tym kierunku, aby doprowadzić do sprawiedliwego rozwiązania drogą rokowań.

13 czerwca

DZIŚ SZCZĘŚLIWA DATA
DZIŚ KUP 105
WOLANOWA

Łódź, Piotrkowska 11 i 72.

Konflikt angielsko-japoński

spowoduje rozszerzenie układu z Rosją
Planowany zamach na ambasadora brytyjskiego w Chinach

LONDYN, 13.6 (Tel. wł.) — Ostatnie depesze z Dalekiego Wschodu wskazują na rosnące stale zaostrenie stosunków angielsko-japońskich. Jak sądzą tu wzrost napięcia dojdzie do szczytu w środę, gdy rozpocznie się zapowiadana blokada koncesji angielskiej w Tien-Tsinie. Jak wiadomo, Japończycy zapowiedzieli, że odetną port od reszty świata.

Koła polityczne we wrocławie napięcia na Dalekim Wschodzie widzą współdziałanie Japonii z państwami osi i zwycięstwo tezy ambasadora japońskiego w Berlinie, który oddawał namawia Tokio do zawarcia z Niemcami i Włochami ścisłego sojuszu wojskowego.

W razie konfliktu angielsko-japońskiego na Dalekim Wschodzie, należy przewidzieć rozszerzenie ewentualnego układu angielsko-rosyjskiego również i na Azję, gdyż w tym wypadku pomoc rosyjska na Dalekim Wschodzie miałaby wielkie, a może nawet decydujące znaczenie.

PLANOWANY ZAMACH.

LONDYN, 13.6 — Agencja Reutersa donosi z Szanghaju, że wobec wiadomości pochodzących z dobrego źródła o planowanym zamachu na życie brytyjskiego ambasadora w Chinach Kerr'a, przedsięwzięto szereg środków ostrożności. Przed ambasadą wystawiono silne warty, a ambasador i jego sekretarze obecnie stale używają kamizelek pancernych. W samochodzie am-

basadora wstawiono szyby odporne na kule.

SKUTKI NALOTU JAPONIEGO NA CZENGTU.

LONDYN, 13.6 — Agencja Reutersa donosi z Czungkingu, że w czasie nalotu 26 bombowców japońskich na stolicę prowincji Szeczuan — Czengtu, bomby zraniły 1 ko-

Serdeczne podziękowanie króla Jerzego

za życzenia P. Prezydenta R. P.

WARSZAWA, 13.6 — W odpowiedzi na depeszę gratulacyjną przesłaną z okazji urodzin Jego Królewskiej Mości króla Jerzego 6-go, pod adresem P. Prezydenta R. P. nadeszła depesza treści następującej:

Sprawiło mi wielką przyjemność, Panie Prezydencie, otrzymanie pańskiej uprzejmej depeszy, przesłanej z okazji moich urodzin i nawzajem przesyłam jak najlepsze życzenia i zapewnienia równie gorących i przyjaznych uczuć, jak te, którym Pan, Panie Prezydencie, w swej depeszy dał wyraz.

Kalendarzyk polityczny

WASZYNGTON. Sekretarz stanu Hull zkomunikował prasie, że poseł St. Zjednoczonych w Turcji i cały personel poselstwa został odwołany. Co do dalszych losów poselstwa albańskiego w Waszyngtonie nie zapadły jeszcze żadne decyzje.

SAINT JOHNS (Quebec). Pociąg królewski, który rano przekroczył granicę, przybył do Saint Johns, gdzie królewska para powstała przesiadki 20-tysięczny tłum.

WIEN. Kanclerz Hitler opuścił rano Wiedeń.

PARYŻ. Premier Daladier przeprowadził wczoraj po południu rozmowę z cesarzem Annam.

LONDYN. Minister kolonii Mac Donald udaje się dziś samolotem do Genewy celem wzięcia udziału w posiedzeniu stałej komisji mandatowej. Mac Donald wyłoży przed komisją w przyszły czwartek zasady polityki brytyjskiej na Palestynie.

Rokowania polsko-gdańskie

w sprawie zaktualizowania umowy rolniczej

WARSZAWA 13.6. Dnia 9 i 10 bm. odbyły się w Warszawie rokowania z delegacją Senatu Wolnego Miasta Gdańska w sprawie zaktualizowania umowy rolniczej polsko-gdańskiej na rok gospodarczy 1939-40.

W wyniku rokowań, którym przewodniczył ze strony polskiej nacelnik Grabowski z ministerstwa rolnictwa i reform rolnych, a ze strony gdańskiej senator Rettelsky, ustalono ilość produktów spożywczych, które Wolne Miasto Gdańskie odbierze od dostawców polskich w ciągu

gu wymienionego okresu. Jednocześnie zaś zapewniono rolnictwu gdańskiemu ulokowanie nadwyżek niektórych produktów na rynku polskim.

Ustalono także, że rozporządzenie Senatu Wolnego Miasta Gdańska ogłoszone w bież. roku o powołaniu stanu żywicielskiego nie wprowadzi żadnych ograniczeń w obrocie produktami rolnymi pomiędzy rynkiem polskim a rynkiem gdańskim.

Czarny dzień Arabów

Zamachy trwają bez przerwy

JEROZOLIMA, 13.6 (PAT) — Na szosie pod Tyberiadą dokonano zamachu na samolot ciężarowy, wiozący Arabów. Liczba zabitych wynosi 11, ciężko rannych — 7.

JEROZOLIMA, 13.6 (PAT) — Młoda

żydówka skazana została przez sąd na dożywotnie więzienie za podłożenie bomby zegarowej w koszyku przed głównym wejściem w Jeruzolimie, gdzie zebrał się tłum Arabów, mających zamiar odwiedzić więźniów.

Przymus pracy dla kobiet

zostanie wprowadzony w Rzeszy

MAGDEBURG, 13.6 (PAT) — Podsekretarz stanu w ministerstwie pracy dr. Syrup oświadczył w ogłoszonym wczoraj przemówieniu, że prawdopodobnie jeszcze w ciągu b. r. wydana zostanie ustawa,

wprowadzająca roczny przymus pracy dla kobiet do 25 lat. Dotychczas przymus pracy obowiązywał jedynie te kobiety, które zamierzały uciekać się do osady.

Oznaka spokojniejszej oceny sytuacji międzynarodowej Zniżka morskich stawek ubezpieczeniowych od ryzyka wojennego

LONDYN 13.6. (pat.) Jak już w swoim czasie donosiliśmy, rząd angielski wydał specjalne rozporządzenie, w myśl którego towarzystwa ubezpieczeniowe mogły reasekuruwać za niską stawkę ubezpieczeniową, wszystkie polisy od ryzyka wojennego. Reasekuracja ta obejmowała jednak, jak wiadomo, tylko statki kursujące od i do portów brytyjskich, inne natomiast ładunki morskie nie mogły korzystać z wspomnianych wyżej ułatwień. W związku z tym, od statków kursujących w innych kierunkach, niż przewiduje to plan rządowy, towarzystwa ubezpieczeniowe

pobierały o wiele wyższe stawki ubezpieczeniowe i dopiero od ub. tygodnia Lloyds wprowadził radykalną zmianę w dotychczasowej praktyce.

Według ostatnio ogłoszonej taryfy ubezpieczeniowej towarzystw asekuracyjnych, zrzeszonych w Lloyds, morskie stawki ubezpieczeniowe od ryzyka wojennego uległy ogólnej niższości, a więc niższa ta obejmuje statki kursujące we wszystkich kierunkach. Według nowej taryfy dodatkowe premie w wysokości 12 sh. 6 d od 100 funtów za podróżę w okręgu Morza Śródziemnego zredukowane zostały do 2

sh 6 d od 100 funtów. Tak sama redukcja została wprowadzona również dla wszystkich podróży morskich na Bałtyku. Stawki ubezpieczeń morskich od ryzyka wojennego dla podróży na Daleki Wschód niższoowały z 25 sh od 100 funtów do 7 sh 6 d, włączając już w to także i podróże przez Morze Śródziemne.

Tak duża niższość stawek ubezpieczeniowych od ryzyka wojennego świadczy o tym, że komitet Lloyds'u ma o bencie poważne dane dla bardziej optymistycznej oceny międzynarodowej sytuacji politycznej.

Dz. 5 uroczyste otwarcie nowego parlamentu węgierskiego

BUDAPESZT 13.6. Wczoraj odbyło się pierwsze formalne posiedzenie nowej izby posłów. Posiedzeniu przewodniczył najstarszy wiekiem poseł Magyary-Kossa.

W środę odbędzie się uroczyste otwarcie parlamentu, na którym przemówi regent Horthy.

TYDZIEŃ KULTURY NIEMIECKIEJ W PRADZE.

PRAGA, 13.6 — Wczoraj otwarty został w Pradze tydzień kultury niemieckiej. Protektor Neurath, pod którego protektorem odbywa się tydzień kultury niemieckiej, podkreślił w swym przemówieniu, że jest to pierwszy akt rozpoczęcia historycznej misji kultury niemieckiej.

Próby wydobywania „Thetis” zostały na razie przerwane

LONDYN, 13.6 — Premier Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, iż prace nad podniesieniem zatopionej łodzi podwodnej „Thetis” zostały na razie przerwane, należy jednak przypuszczać, że po 2 — 3 tygodniach próby będą wznowione.

Otwarcie regularnej komunikacji lotniczej pomiędzy Warszawą a Białogrodem

BIAŁOGRÓD, 13.6 — Wczoraj otwarta została regularna komunikacja lotnicza pomiędzy Warszawą a Białogrodem, utrzymywana przez samoloty polskich linii lotniczych „Lot”. O godz. 10.35 odleciał do Białopierzu samolot Lockheed 14. Przy odlocie pierwszego samolotu obecni byli przedstawiciele lotnictwa wojskowego jugosłowiańskiego i linii lotniczych „Aeropot” i poselstwo Rządowe w Białogrodzie. Podróżni, udający się z Białopierzu do Warszawy, przesiadali się w Budapeszcie do samolotu przybywającego z Rzymu przez Wenecję i Zagrzeb.

Utworzenie brytyjskiego stowarzyszenia dla utrzymywania lotniczej komunikacji transoceanicznej

LONDYN 13.6. Wczoraj ogłoszono ustawę o utworzeniu brytyjskiego stowarzyszenia dla utrzymywania komunikacji transoceanicznej. Towarzystwo to współpracować będzie ściśle z „Imperial Airways” i „British Airways”, które są transoceaniczne.

Porozumienie polsko-litewskie co do spławu drzewa

WILNO 13.6 — W Lyngmanach pow. święciańskiego, odbyła się konferencja graniczna polsko-litewska, dotycząca regulowania spławu drzewa zarówno po wodach granicznych, jak również trazytu drzewa litewskiego, przechodzącego przez terytorium Polski do Litwy. We wszystkich punktach poruszanych na konferencji osiągnięto całkowite porozumienie. W roku bieżącym spław drzewa litewskiego tranzytem rozpocznie się w drugiej połowie czerwca i trwać będzie do końca miesiąca października.

Rok założenia 1899

FRANCISZEK GLUGLA

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 3, tel. 126-99

PABIANICE, ZAMKOWA 17, „ 340

POLECA:

WINA WĘGERSKIE, FRANCUSKIE, REŃSKIE, MIODY i WINA KRAJOWE OWOCOWE — WYROBY POLSK. MON. SPIR., WÓDKI, KONIAKI DELIKATESY, OLIVE, SER, — WOCZE ŚWIEŻE i SUSZONE, CUKRY i CZEKOLADY — WSZYSTKIE TOWARY KOLONIALNE

wyśmienite KAWY i HERBATY

Pierwsza i Największa Łódzka Elektryczna Piekarnia Kawy i Surogatów „TRYUMF”

STANY ZJEDNOCZONE WIELKĄ NIEWIADOMĄ

Wśród różnych domysłów na temat przypuszczalnego ugrupowania sił na wypadek ewentualnego konfliktu zbrojnego w Europie nie ostatnie miejsce zajmuje pytanie, jakie stanowisko zająłby rząd Stanów Zjednoczonych, gdyby w Europie doszło do wojny.

Zdania, jakie słycać w tej sprawie są podzielone, albowiem niektórzy uważają, iż polityka Waszyngtonu dowodzi niechęci do mieszania się w sprawy starego ładu i powołują się przy tym na doktrynę Monroe'go.

Drudzy znów podkreślają zainteresowanie nie Stanów Zjednoczonych dla spraw Europy i wyciągają stąd wniosek, że byłyby one skłonne do uczestniczenia w ewentualnej rozgrywce. Przypada im do głowy, że wystąpienia polityków amerykańskich nie dają zdefiniowanej odpowiedzi ani na jedną, ani też na drugą hipotezę. Oświadczenia prezydenta Roosevelta również sprawiają wrażenie posunięć raczej taktycznych i nie odzwierciedlają dostatecznie jasno polityki amerykańskiej. W jednym bowiem przemówieniu prezydent Roosevelt zastrzegł się przed wspólnym frontem z „demokracjami” europejskimi, w drugim znów uznaje konieczność współdziałania z Anglią i Francją na wypadek konfliktu.

Cheć uzyskać prawdziwą odpowiedź na pytanie, czy Stany Zjednoczone wzięły by czynny udział w konflikcie zbrojnym, gdyby takowy powstał w Europie, należy opierać się nie tyle na słowach polityków amerykańskich, lecz raczej obserwować zbrojenia Stanów oraz nastroje opinii publicznej w Ameryce.

Co do pierwszego z tych zagadnień to nie ulega wątpliwości, że rozwój siły zbrojnej Stanów Zjednoczonych postępuje naprzód w niezwykle szybkim tempie. Jeżeli idzie o opinie amerykańską, to przeważa w niej przekonanie, że interesem kraju jest nie izolacja, lecz czynny udział Stanów Zjednoczonych w rozgrywkach odbywających się na arenie międzynarodowej.

Doktryna prezydenta Jamesa Monroe'go, który przed 100 przeszło laty zalecił swym współobywatelom nie mieszanie się do spraw wewnętrznych Europy, przekreślona została przez życie. Stało się to po raz pierwszy, gdy Ameryka weszła do wojny światowej, — było zaś niemiernie, albowiem Stany Zjednoczone były i są zawsze połączone z Europą słabszymi lub silniejszymi węzłami.

Jest rzeczą pewną, że opinia amerykańska wykazuje znaczne zainteresowanie rozwojem wypadków w Europie, jak również nie ulega wątpliwości, że zareagowała ona silnie na zachciannosć niemieckiego imperia lizmu rozumiejąc, że wchodzi tu w grę pod stawowe zasady pokojowego współżycia narodów. Dotychczasowy stosunek Ameryki do spraw europejskich uległ rewizji, co znalazło swój wyraz w zmianie nie tylko pojęć społeczeństwa, lecz również prawnych założeń normujących stanowisko polityki amerykańskiej wobec wypadków europejskich.

W dniu 1 maja wygłosił niektóre przepisy t. zw. ustawy o neutralności, która zakazywała wywozu broni, pewnych określonych towarów, przewozu broni przez statki amerykańskie i t. p. dla „państw wojujących”.

Wobec tego jednak, że opinia publiczna, a nawet niektóre koła rządowe pragną udzielić pomocy Anglii i Francji na wypadek konfliktu, sekretarz stanu Cordell Hull wniosł do parlamentu o zmianę dotychczasowych przepisów ustawy o neutralności. Ze strony prezydenta Roosevelta zmiana ustawy nie trafi na sprzeciw, oświadczył on bowiem swą zgodę na projekt Hulla. Co więcej, istnieje projekt całkowitego skasowania ustawy i przyznania prezydentowi prawa decyzji o stanowisku Stanów Zjednoczonych na wypadek konfliktu.

Tendencje te świadczą o przygotowaniu się Waszyngtonu na wszelkie ewentualności, a nie trzeba chyba tłumaczyć jak waż

kim czynnikiem jest stanowisko Ameryki, reprezentującej olbrzymi potencjał militarny i gospodarczy.

Idzie tylko o to w jakich wypadkach Ameryka interweniowałaby w konflikcie europejskim, czyli jakie zagadnienia uzna za doniosłe z punktu widzenia swych interesów.

Dr. DAFOE zaleca mydło na olejku oliwkowym



Wobec przedwczesnego urodzenia się Pięcioraczek Kanadyjskich tylko olejek oliwkowy był dostatecznie łagodny dla ich skóry i Północy Dr. Dafoe z największą starannością wybrał dla nich mydło. Wybór jego padł na Palmolive, mydło na olejku oliwkowym. Przykład ten powinien być naśladowany przez każdą kobietę, która dba o skórę swego dziecka i własną cerę. Używaj mydła Palmolive do codziennej kąpieli.



Reprodukcja wolontaria. Wyższość prawa nadzoru.

Ra-ta-ta! Trudno znaleźć sprytniejszych małych muzyków niż słodkie Pięcioraczki. Matki oczarowane są ich piękną, różową cerą — osiągniętą dzięki mydłu Palmolive zaleconemu przez dra Dafoe. Użyj sama dwa razy dziennie mydła Palmolive w sposób następujący: Masuj głęboko w porę jego ciepłą, obfitą pianę; po chwili spłóć najpierw lewą, później prawą ręką. Wkrótce spocznie twój wyjątkowo. Upewnij się, że otrzymujesz prawdziwe mydło Palmolive, obficie wyposażone w olejek oliwkowy. Istnieje w sprzedaży wiele bezwartościowych naśladowców!

Dla zabezpieczenia mydła od uszkodzenia zamiast drukowanych prospektów używamy do opakowania białej tektury.

o czym pisać inni? Przegląd prasy.

POKŁOSIE HISZPAŃSKIE.

„Czas”. Wojna domowa w Hiszpanii trwała przeszło dwa lata. Słyszało się wiele o ochotnikach włoskich po stronie gen. Franco, o pomocy sowieckiej rządowi i wojskom tzw. czerwonym.

Najmniej stosunkowo było mowy o współudziale Niemców.

Dopiero obecnie, w związku z powrotem do ojczyzny „Legionu Condor” prasa berlińska przepelniona jest opisami wyczynów bohaterów, których niemieccy żołnierze, lotnicy, marynarze dokonali w Hiszpanii.

Podczas głoszeń w swoim czasie debat w tzw. komisji interwencji dużo było mowy o ochotnikach włoskich. O niemieckich co najwyżej wspomniano mimochodem.

Dziś robi się w związku z powrotem Legionu „Condor” wielkie „festy”. Sam marszałek Goering jedzie do Hamburga, by powitać lądujących w tym porcie uczestników niemieckich wypraw hiszpańskich. Mało tego sam kanclerz Hitler przyjuje w Berlinie ich delegację i przy tej okazji wygłasza krótką mowę, pełną ostrych wypadków w stosunku do demokracji zachodnich, szczególnie w Anglii.

Słowem, w nowym ujęciu owe kilka czy kilkanaście tysięcy bagietów niemieckich wyrasta nagle i niespodziewanie do roli czynnika, który niemal zdecydował o zwycięstwie gen. Franco.

„Festy” niemieckie i przemówienia nie liczą się nawet z miłością własną partnera mediolańskiego, usuwając go w cień, choć, jak zdaje się być rzeczą niezaprzeczalną, bez pomocy włoskiej nie tak łatwo było by zwyciężyć.

Cui bono się to czyni? „Festów” w dzisiejszych Niemczech nie brak. Preteksty do ich urządzania sypie jak z rękawa

ministerstwo propagandy, prowadzone wymyślnie przez dra Goebbelsa.

Trzeba sugestionować Hiszpanię, trzeba wmówić w gen. Franco, i jego współpracowników, że Niemcy tak wielką rolę odegrali w Hiszpanii. Gdy wojna trwała, rząd narodowo-socjalistyczny wolał nie angażować się zbyt, gdyż pociągnąć to by musiało za sobą znaczny wysiłek materialny, ekspens w ludziach i w środkach.

Obeenie, kiedy już tylko o słowa chodzi. Berlin jest nieporównanie hojniejszy. Prasa wylicza, jak wielkie usługi oddali Niemcy Hiszpanom i konkludując, że za te usługi należy im się wdzięczność, nagany hiszpańsko-francuskiej.

Sprawa od razu staje się jasna.

JAKĄ PRAWDĘ TRZEBA ANGLO-FRANCUSZOM WBIĆ DO GŁOWY.

„Słowo”. (Cat).

Gen. Sikorski reklamuje armię sowiecką po cząstach zagranicznych. Nie śmiesz polemizować z jego generalnym autorytetem. Wiem tylko, że Sowietów sam sobie robił reklamę wręcz przeciwną, ogłaszając światu, że wodzowie wojskowi, to przeważnie szpiegry i dranie.

Jakby tam nie było, jedno jest jasne: Polska odegra w przyszłej wojnie wprost decydującą rolę. Wyniki tej wojny, a więc losy Francji, Imperium Brytyjskiego, Stanów Zjednoczonych, a więc losy całego globu zależą od tego, czy Polska powstrzyma, czy nie powstrzyma Niemców od chwycenia w swe ręce rosyjskich baz surowcowych.

I gdyby był generałem Sikorskim, lub kim innym, mającym dostęp do prasy anglo-francuskiej, to zamiast reklamowania wojska sowieckiego, raczej tę prawdę o decydującym znaczeniu Polski w przyszłej wojnie wbiłby im do głowy.

WOJNA NA NERWY.

„Wiek Nowy”.

Ala z plotką, która osłabia naszą odporność nerwową, sieje zamęt i głupim brechtami, karmić ogół trzeba podjąć walkę.

Zorganizować ją i przeprowadzić musi samo społeczeństwo.

Każdy z nas — to jest zadanie, co do którego nikt nie wyprecyzuje obywatela — musi narzucić sobie i otoczeniu pewną minimalną dyscyplinę w sprawach, o których mówi on lub inni. Plotkarzy trzeba pokroić, panikarzy trzeba unikać, gadulstwo

trzeba hamować. Zdrowy rozsądek zawsze pozwoli nam ocenić, gdzie jest prawda.

Władze mogą w tej samobronie przyjąć z pomocą przez unicestwienie polityki prasowej. Jeśli prasa będzie informowana, jeśli nie będzie zmuszona do zbyt wielu przemilczeń i niedomówień, jeśli plotek straci dużo terenów. Słowo nie będzie unikać światła, błędy będzie można kontrolować, akorygować, wzrośnie zaufanie do legalnego druku, jego szczerze i obiektywizm.

W wojnie na nerwy zagadnienie to posiada wielkie znaczenie. Nie „Gazeta Polska” formuje nastroje, nie ona je odmienną, Radio, odgadło zostało całkiem podporządkowane czynnikom rządzącym, stało się dużo na zaufaniu publicznemu; jest instrumentem propagandy, a to osłabia jego wartość. Depresję, sygnowane przez PAT, zawsze mniej znaczą, niż własna informacja niezależnego dziennika. Są to prawdy oczywiste, które chyba lepiej wykorzystać, niż z nimi walczyć.

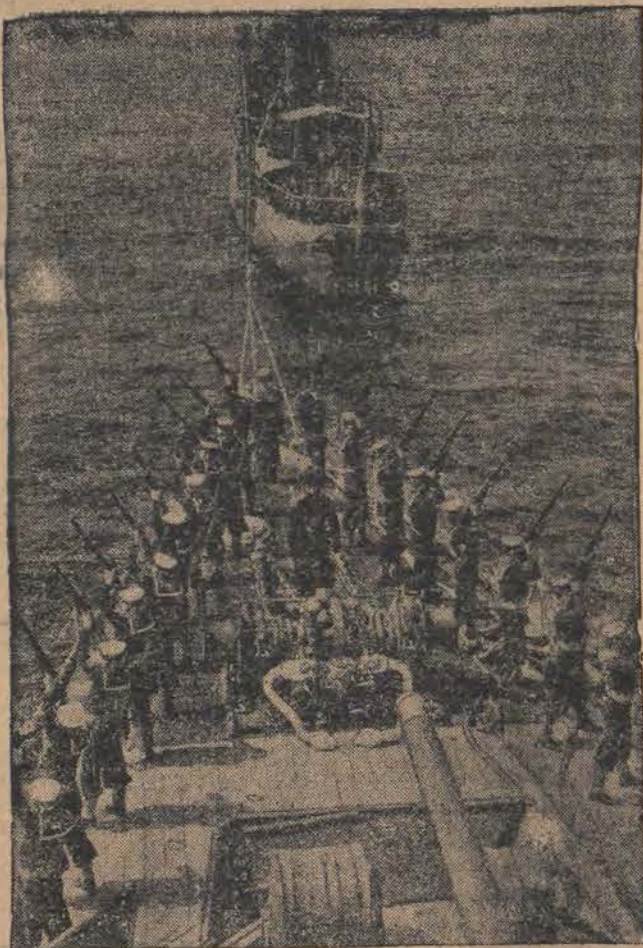
MARSZ ODWAGI.

„Dziennik Powszechny”.

Niemcy prócz niewoli nie nie mają do ofiarowania. W tym leży ich słabość w ekwipowanych krajach. Zresztą Czechów przekupić jest teraz trudno. Najbardziej masom narodu nie zatrącać smaku wojny i walki za nie się nie wyrażać. Szary człowiek w Czechach ciężko pracuje na swe przyszłe pomniki. Wszystkie myśli, wszystkie wysiłki skierowane są przeciwko zabójcy. Odwagi, której zabrakło tak nie dawno, teraz jest coraz więcej. Żywił bojowy pragnienia stopniowo duszę społeczną. „Było ciasto, jest nasza i będzie nasza” — tym hasłem rozpoczynają się i kończą wszystkie odzwany niepodległościowe, z których jedna, powtarzana z pamięci przez tysiące ludzi, zawiera parę zdań z „Marsza odwagi” Włocha Papiniego:

— „Odwagi, coraz większej odwagi! Każdego dnia, każdej godziny, każdej chwili — odwagi i tyłko odwagi! A jeśli za mało odwagi, to śmiałość, a jeżeli za mało śmiałości — zachwalestwo, a jeżeli za mało zachwalestwa — szaleństwo, a jeżeli za mało szaleństwa — to śmiertelność!”

ZŁ. 4.40 wraz z dodatkami KSIĄŻKOWYM i dostawą do DOMU
KOSZTUJE najpopularniejszy dziennik
KURIER ŁÓDZKI
Telefon Nr. 182-43 lub 102-20.
Adres: Żwirki 2 i Piotrkowska Nr. 11



W miejscu, gdzie zatonała angielska łódź podwodna „Thetis” odbyła się uroczystość żałobna. Na zdjęciu — załogi kłozowników dają pożegnalną salwę na cześć tragicznie pogrzebanych na dnie morza ofiar.

BOHATEROWIE PÓŁNOCNO ZACHODNIEJ GRANICY

(Napisał specjalnie dla Kuriera Łódzkiego K. G. Nelson)

Peszawar, Indie, w czerwcu.

Gwałtowny rozwój sytuacji politycznych w Europie odwrócił uwagę od zdarzeń i wypadków, rozgrywających się w innych częściach naszego globu. Wypadków, które w innym czasie wzbudziłyby na pewno zrozumiałą sensację.

Zdała od europejskiego teatru walk i zmagani, na taciuliwej północno - zachodniej granicy Indji, zakończona została wreszcie trzyletnia wojna ze słynnym fakirem z Ipi. A właśnie w bieżącym miesiącu przy pada trzecia rocznica wybuchu owego gwałtownego powstania. Słynny Fakir wystąpił wówczas do walki z imperium brytyjskim pod hasłem „Islam w niebezpieczeństwie”. Hasło to podburzyło niespokojne plemiona z gór, leżących na granicy Indji i Afganistanu. Bez pomocy tych plemion fakir nie byłby zdolny do prowadzenia boju. I oto dziś plemiona te, mieszkające w Północnym Wazyrystanie, zawarły z Anglią przyjaźń.

Najśmielsi i fantasty nie mogły sobie wyobrazić po prostu trudności, które miały do zwalczania w tych „najdzikszych okoli-

cach świata” amia brytyjska. Górale wazyrystyńscy piewoszczorzeni strzelcy, wyposażeni w najnowocześniejszą broń, usadowieni wśród gór i załamów skalnych, siedzieli tu jak w twierdzach, nie do zdobycia poprostu. Jeżeli dodamy do tego straszną upały podczas dnia i mrozu podczas nocy — zrozumieć, że zadanie wojsk angielskich nie było łatwe. Zwycięstwo przechyliły na stronę białych jedynie samoloty, które pozwalały tropić główne gniazda oporu zbuntowanych plemion.

Wojna zakończyła się, lecz nikt tu nie wierzy jeszcze, że była to wojna ostatnia. Jeszcze dziś krąży po niedostępnych skalach pojedyncze oddziały „wiecznych bunowników”. Jeszcze dziś, od czasu do czasu nieznani sprawcy wysadzają w powietrze mosty nad przepaściami. Ale tą to wypadki sporadyczne, a oficjalny komunikat zarządu brytyjskiego prowincji Peszawar brzmi:

„Meldunki o napadach w górach mogłyby wzbudzić niepokój, że wojna jeszcze trwa. Ale nie jest to już wojna. W stosunku do obszarów prowincji i do dzikości gór, wypadki, notowane są rzadsze, niż

napady rabunkowe w stolicach wielkich państw cywilizowanych”.

Dla ostatecznego stłumienia rewolty fakira z Ipi Anglia wysłała do Wazyrystanu ekspedycję karną, złożoną z dwunastu tysięcy najwyborowszego żołnierza, pod dowództwem sir Johna Coleridge, świetnego znawcy tamtejszych stosunków. Za tą armią pociągnęła znacznie większa armia robotników drogowych, którzy poczęli w szybkim tempie budować drogi i szosy na zagrożonym terenie. Polityka rządu w tym wypadku opierała się na hasle „Pacyfikacja przez cywilizację”. Postanowiono nieść zdobycze cywilizacji do tego dzikiego zakątka świata. W ten sposób, jak ogólnie przypuszczano, plemiona górali, zapoznawszy się z dobrodziejstwem cywilizacji, zaniechają wszelkiego oporu. Budowane popiesznie drogi ułatwiły także operację wojsk angielskich, pozwalając przerzucić szybko na zagrożone tereny odpowiednie oddziały ludzkie. „Plemiona północno zachodniej granicy” — powiedział kiedyś znakomity wódz brytyjski, sir Georg Younghusband — podobni są do Irlandczyków! Są zawsze gotowi do walki”. Sir Georg Younghusband przez okragłe czterdzieści lat walczył bez przerwy w tych dzikich stronach. Dziesiątki razy kierował ekspedycjami karnymi, tysiące razy brał udział w

krwawych bojach. Generał Younghusband jest prawdziwym bohaterem tej wiecznie płonącej, północno zachodniej granicy Indji.

Tuż nad północno - zachodnią granicą leży zawsze niespokojny Afganistan. Prowincja północno - zachodniej granicy liczy 38 tysięcy mil kwadratowych przestrzeni, a tylko jedna trzecia tego obszaru stanowi własność brytyjską. Dwie trzecie rządzone są za pośrednictwem specjalnych agentów królewskich i gubernatorów. Większa część tych przestrzeni zamieszkała jest jednak przez ludzi spokojnych, przez pasterszy i handlarzy wielbłądów, krów i kóz. Te najliczniejsze właśnie, spokojne zazwyczaj plemiona, od czasu do czasu napadają na przed dzikich górali, którzy sieją mord i pożogę, grabiąc wszelkie mienie i uprowadzając ludzi ze sobą w góry. Wojska brytyjskie właściwie przeciwstawiają się tylko tym napadom. Tak oto przedstawia się zazwyczaj ta wojna dzika i okrutna.

I tak trwało tutaj od kilkuset lat. Zawzięte górale walczyli, napadając, mordując i rabując spokojnych mieszkańców dolin. Przed kilkoma jeszcze dziesiątkami lat wicekról Lord Lytton pisał w oficjalnym sprawozdaniu:

Według mego mniemania granica pół-

nocno wschodnia jest jedynym wyjątkiem, gdzie cywilizacja nie zdziałać nie może, mi mo najusilniejszych naszych zabiegów. Po dwudziestu pięciu latach wysiłków kulturalnych na tych terenach ludzie są tak samo dzicy jak przed laty tysiącami. Jest to jedyny chyba zakątek świata, gdzie książka i nauka nie zdoła nawrócić pierwotnego człowieka na drogę cywilizacji. Ludzie, którzy odważą się wychylić głowę poza mury obronnych posterunków giną bez śladu.

W końcu jednak cywilizacja poczęła zwyciężać. Zalczo siedzibę prowincji w Peszawar, który jest ostatnim miastem leżącym na drodze przed słynnym przesmykiem górskim Khyber, stanowiącym najkrótsze połączenie Indji z Afganistanem. Nie ma na całym świecie drugiego takiego przejścia między górami, gdzieby płynęło tyle potoków krwi. Nie ma innej drogi na świecie, która tyłaby w równym stopniu niebezpieczna dla podróżnych i kupców. Walczyło się tutaj oko za oko, ząb za ząb. Ani jedna karawana nie przeszła tędy bez ofiar w ludziach. Dziś i tutaj zapanował spokój. Wojna z Fakirem z Ipi skończona. Lecz kiedy pojawił się nowy prorok, wzywa ją do boju.

4000. 1911 bu Kurier Łódzki. and (Krysiom)

Co dzień niesie?

DZIS Antoniego Padew.	
Jutro Bazylego	
Czerwiec	
13	
Wschód słońca	3.16
Zachód słońca	19.56
Wschód księżyca	18.59
Zachód księżyca	2.40
Długość dnia	16.43
Przybycie dnia	8 07

Migawki.

Tylko dla dorosłych

Jakże często zdarzyło się nam spotykać podobny napis: „Tylko dla dorosłych”. To wzbudza sensację. Idzie się chętniej do kina, gdy nad wejściem wisi podobny napis. Młodzież, poprzestając na kapelusze ojcowskie, pcha się na podobne seanse!

Przed tygodniem znalazłem w pewnym dzienniku następujące ogłoszenie: „Tylko dla dorosłych. Niezwykła książka. Wyślemy natychmiast tylko dorosłym, po przesłaniu adresu i wpłaceniu dziesięciu złotych na konto XYZ”.

Ogłoszenie to wywarło na mnie silne wrażenie. Jestem moim książkowym. Ale nie z tego względu pobiegłem natychmiast na pocztę i wpłaciłem żądane dziesięć złotych na konto XYZ. Palita mnie ciekawość, co też w tej książce odkryje! Wiadomo, jak dla dorosłych, to musi być coś... przynajmniej i t.d.! Domyślam się państwo zapewne wszystkiego!

Czekałem cierpliwie przez kilka dni na książkę.

I dopiero po dwóch tygodniach nadeszła. Drżącymi rękami zerwałem grube opakowanie. Palając z ciekawości odczytałem wreszcie tytuł tego dzieła, który brzmiał jak następuje:

„Tylko dla dorosłych. Alojzy Brzytwa, mistrz fryzjerski”.

„Jak pielęgnować wasy i brodę”.

NABOŻENSTWO ŻALOBNE

Na duszę s. p. min. Bron. Pierackiego.

W czwartek 15 bm jako w piątą rocznicę śmierci s. p. Bronisława Pierackiego, generała, ministra spraw wewnętrznych, odprowadzone będzie o godz. 10 m. 30 w Katedrze św. Stanisława Kostki nabożeństwo żałobne.

URLOPY.

a) Inspektor Pracy XIII obwodu, inż. Tadeusz Skusiewicz wyjechał na urlop wypoczynkowy. Zastępuje go Inspektor XIV obwodu inż. Feferman.

Wyjechał na urlop Inspektor Pracy powiatowego obwodu inż. Białewski. Zastępuje go Insp. Mellechowicz.

POBÓR ROCZNIKA 1918

a) Dziś we wtorek, dnia 13 bm, winni się stawić do przeglądu wojskowego:

Przed komisją poborową Nr. 1 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1918 zamieszkałym na terenie 5 komisariatu PP. o nazwiskach na listy R. T.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Al. Kościuski 19) poborowi rocznika 1918 zamieszkałym na terenie 13 komisariatu PP. o nazwiskach na listy E. F. G. H. I. J. K. L.

Jutro w środę, dnia 14 bm, winni się stawić do przeglądu wojskowego:

Przed komisją nr. 1 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1918 zamieszkałym na terenie 5 komisariatu PP. o nazwiskach na listy S. U.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Al. Kościuski 19) poborowi rocznika 1918 zamieszkałym na terenie 13 komisariatu PP. o nazwiskach na listy L. M. N. O. P. R. S. T.

TO JEST POLSKA ZIEMIA I POLSKI LUD

Mazury pruskie i jego mieszkańcy tęsknią do wolności w niewoli pruskiej

(Korespondencja własna).

Olsztyn — w czerwcu.

Mazury to kraina lasów i jezior, żywo przypominająca Augustowskie i Litwę, i z nimi tworząca jedną geologiczną całość. Gleba w znacznej mierze piaszczysta, nie nęci rolnika, ale myśliwego, rybaka, malarza i poety, znajdując się tam w swym żywiole. Dużo tam jest bowiem siódł malowniczych i ustroni przelicznych, jak n.p. Stara Ukta nad strugą Krutynką, poetyczne Ruczniki nad jeziorem Dolnym, lub okolice Elku — zdaje się zapraszać do siebie, niestety, niemieckich turystów.

Jadąc koleją ze Szczytna do Elku przebywamy część ogromnego zespołu lasów t. zw. puszczy Jandzoborskiej obejmującej blisko 1,000 km. kw. nieprzerwanej krainy leśnej, gdzie ongi król August III polował na łosie z Fryderykiem II. Dziś w lasach tych państwowych, wybornie utrzymanych, nie znajdziemy tak grubego zwiędza, lecz z podziwem stanie wobec sosn do 35 stóp wysokości dochodzących. A wielbiciele drzew nie omieszkają zobaczyć pod Wejnowem (Eksrsdorf) sędziwej lipy, w której pień wcielił się wielki głaz i zespolił z nim w jedno nierozłączną. Cały ten kraj senny i rozmarzony obfituje w uroczyska. Jedną z nich są Mikołajki (Nikolaiken), położone na zbiegu dwu jezior, które wchodzi w skład wielkiego kanału zespólnego kompleksu jezior mazurskich. Największym z tych jezior, a zarazem największym polskim jeziorem jest Śniardwa (Spirding-See), do której na północny brzeg przylega rozległe jezioro Niewoliwskie (Maurer-See). Nad jego brzegiem osiadł stare miasteczko Lec (Lötze), a na północnym krańcu jego leży osada Węgoborek (Augerburg), ostatnia placówka mowy polskiej. Jeziora te połączone są kanałem z Królewcem i morzem i zawierają mnóstwo

raków i doskonałych siaławek, zwanych przez lud „morankami”.

Niemcy wrażliwi na piękno ziemi mazurskiej, stawili ją w licznych publikacjach i przynęcali zawsze mnogich wycieczkowiczów nad wody jezior. A jeśli może ich raziło brzmienie mowy polskiej w tym „pranemieckim kraju”, pocieszano ich i uspokajano zaznaczając, że nie jest to mowa polska, lecz mazurska. W Mazurów samych wprawiano to uprzejmie. Tymczasem gwarą tamtejszą posiada wprawdzie cechy właściwe Mazurów z tamtej strony słupów granicznych, nadto pewne archaizmy, oraz specyficzne prowincjonalizmy (n.p. pomiedzy „p” i „i” wtrąca Mazur literę „s”, mówią „psiuwo”, „psila” i t.d.). Prusacy, do przedstawienia tej mowy za odrębny język nie mają najmniejszych podstaw, gdyż gwarą mazurską opiera się na kancjonach

pięknym językiem Kochanowskiego pisanym.

W zrozumieniu mowy Mazur pruskiego nie zachodzi najmniejsza trudność, i gwarą jego brzmi sympatycznie w naszym uchu.

Nie może być inaczej, bo przecież Mazur to czystej krwi Polak, który przywodził z Korony do wyludnionej przez najazd tatarski kraju. Nosi on całkiem polskie nazwisko, zwykle kończące się na „ski”, a fizjognomią i właściwościami swymi nie różni się bodaj od zakordonowanego brata. Niezbyt wielkiego wzrostu, chudy, lecz krzepki i silny, zrazu wydaje się nieufnym i skrytym; chętnie wyprowadza ludzi w pole. Przy bliższym poznaniu zaś wykazuje nie małą inteligencję, zdolności do nauk, upodobanie do książek, a nadto Niemcy podnoszą jego muzyczne ucho. Uderza też, szczególnie u kobiet wielką żywość umysłu.

W każdej chacie mazurskiej turkocze staroświecki kolowrotek, przy którym w długie wieczory zimowe śpiewają kobiety:

„Gdy śnieżek pobili te zielone pola,
Tedy się zejdiemy wicozem z kądziela,
Gdy kółka zawarcą, niech się śpiemy
wznosą,
Nić tniejsza nad jedwab, to nasą rozkosz”.

Utrzymać się tam wiele dawnych polskich zwyczajów. Swaty odbywają się tak jak w dawnej Polsce, na Wielkanoc pojawiają się malowane jajka, po żniwach odbywają się dożynki. W dzień św. Jana wieńce z chabrow przyszydzają ściany. Wrócenie z lanego na wodę, roztopionego wosku lub ołowiu, jest dość powszechnym. Głęboko wkorzeniły się w lud mazurski pogankie wierzenia w koboldów, krasnoludów, czarowników, w złe spojrzenie i znaki śmierci wróżące. Bo Mazur wierzy, iż tak jak słońce i księżyc, mistyczne tajemnice siły wywierają potężny wpływ na bieg życia ludzkiego.

Sprawiedliwość dziejowa wyzwoliła może kiedyś ten lud polski z długiej i okropnej niewoli pruskiej i przywróci go po wiekach rozłąki na umiłowanej Ojczyźnie łono.

Delegacja Majstrów Fabrycznych wyjechała do Warszawy aby interweniować w ministerstwie

W dniu dzisiejszym wyjechała do Warszawy delegacja Związku Majstrów Fabrycznych z posłem Milewskim na czele.

Delegacja interweniować będzie w Ministerstwie Opieki Społecznej u dyr. departamentu Kłotta w sprawie umowy zbiorowej dla majstrów fabrycznych oraz w Dy-

rekcji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w sprawie niesusznego traktowania majstrów przedsiębiorczych „Wimy” przez miejscową ekspozyturę Z.U.S. jako robotników.

Wskład delegacji wejdą również dwaj majstrowie przedsiębiorczy „Wimy”.

Za publiczne znieważenie Państwa Polskiego Niemiec skazany na 6 miesięcy aresztu

(w) Przed Sądem Okręgowym stanął

wczoraj pod zarzutem publicznego znieważenia obelżywymi wyrazami Państwa Polskiego 63-letni Karol Grams, dozorca domu wy. Od czasu zajęcia przez Niemców — Czech i Kłajpedy Grams z uprzejmego, po tulinego człowieka który nie myślał nigdy o tym, jakiej jest narodowości, stał się na gle pełnym buty i zarozumiałości Niemcem. Zaczął się uważać za coś znacznie lepszego od Polaków, lokatorów domu, w którym pracował. Dawał im to odczuć choć by w ten sposób, że odtąd przestał się wszystkim im kłaniać i odpowiadać na ich pozdrowienia. Poza tym na każdym kroku podkreślał wyższość Niemiec, ich gospodarki, polityki itd. nie tając swego wrogości do Polaków.

W dniu 27 kwietnia b. r. doszło przypadek do rozmowy między Gramsem, a niejakim Piotrowskim. W trakcie dysputy na tematy polityczne w pewnej chwili Grams wyraził się: „My z naszym językiem możemy cały świat objąć, a wy ze swoim nie zająciecie daleko, bo wy szczeniście jak te psy, psy polskie” — dodał.

Ponieważ nie był to pierwszy tego rodzaju wybrzydki Gramsa, oburzeni świadkowie rozmowy złożyli zameldowanie w policji.

Winnego aresztowano i wczoraj stanął on przed Sądem Okręgowym pod zarzu-

tem znieważenia państwa polskiego.

Do winy się nie przyznał.

Po przesłuchaniu świadków, Sąd wydał wyrok skazujący oskarżonego na 6 miesięcy więzienia.

Rozprawił: przewodniczył s. Swinarski oskarżenie wnosił prok. Ścibiorek.

515 MIAST NALEŻY DO ZWIĄZKU MIAST POLSKICH.

Ilość miast, należących do Związku Miast Polskich w roku bieżącym wynosi 515, zatem — 84,2% ogółu 611 miast z liczbą ludności 8,297,278, t.j. 94,7% ludności wszystkich miast w Polsce.

Nie należy do Związku 96 miast, t.j. 15,8% z ludnością 466,516, czyli 5,3% ogólnej liczby ludności miast w Polsce.

POBÓR W POW. ŁÓDZKIM.

Przed komisją poborową na pow. łódzki w Al. ksandrowie ul. 11 Listopada 9 (Lokal strażacki) winni się stawić do przeglądu wojskowego:

We wtorek 13 bm. poborowi rocznika 1918 i gm. Nowosolna o nazwiskach na listy od S do Z oraz poborowi rocznika 1918 i 1917 kat. B z gm. Radogoszcz o nazwiskach na listy od A do K włącznie.

W środę dnia 14 bm. poborowi rocznika 1918 oraz rocznika 1916 kat. B z gm. Radogoszcz o nazwiskach na listy od L do Z włącznie oraz poborowi rocznika 1918 z gm. Beldów (Wzyszy).

Zgłaszający się do przeglądu wojskowego winni posiadać dowód osobisty, zaświadczenie o rejestracji wojskowej, świadectwa szkolne i zawodowe.

Tylko według planu Zarządu Miejskiego mogą być ustawiane ogrodzenia murowane

Starosta grodzki łódzki komunikuje:

— „W związku z akcją zmiany ogrodzeń szczytnych na przewiewne, starosta grodzki wyjaśnia, iż zgodnie z doręczonymi wezwaniami przez policję w sprawie sposobu wykonania ogrodzeń oraz ustawiania ogrodzeń murowanych ściśle w nowej linii regulacyjnej zainteresowani winni zgłaszać się po dokładne informacje do Zarządu Miejskiego — Oddział Nadzoru Budowlanego, aby nie potrzebowali jeszcze raz

przerabiać oraz przesuwac ogrodzeń do nowej linii regulacyjnej.

Zaznacza się, iż Zarząd Miejski dla ułatwienia zwalnia od składania planów na ogrodzenia na podmurówce, wykonywane zgodnie z ostatnimi zarządzeniami.

W sprawie przeróbek parkanów murowanych na przewiewne należy się również bez planów zgłaszać do Oddziału Nadzoru Budowlanego”.

LETNIE WYCIECZKI MORSKIE

LUKSUSOWYMI MOTOROWCAMI „PIŁSUDSKI” i „BATORY”

13 Lipca do ANTWERPII i LONDYNU zł 324.—

25 „ na FIORDY NORWEGII „ 520.—

17 Sierpnia do Sztokholmu i Kopenhagi „ 220.—

Jaż czas zamawiać miejsca

FRANCOPOL Łódź, Piotrkowska 104a

TEL. 240-40

Jan Młwiński.

Tajemnica Joanny de Gravelle

Powieść
lotnicza.

12

Lecz gdy Joanna wyszła Nadieża rozejrzała się po mieszkaniu. Te straszne aparaty radiostacji, ten ich nieprzytomny kierownik. Okna za którymi wielopiętrowa przepaść...! Wielkie miasto błyszczące światłami...! A tutaj sama z obłąkanym narkomanem. Wszystko to jest straszne!

Ta przeklęta Joanna ją tu zostawiła — a jeżeli ten uparty narkoman umrze — na kogo spadnie odpowiedzialność — na mnie!

Sąd — więzienie! — Buntuje się Nadieża, a może by uciec — zostawić? Wezwać pomocy Algi Coverena, on jeden mógłby ją ratować z tego piekła obłądki i strachu.

OBLĘZENI PRZEZ WROGÓW UCZTUJĄ.

Joanna walczyć musi z całą bezwzględnością i dla niej nie ma litości. Dostać się w łapy barona — brrr! A jeżeli jego ludzie porwą Janka Mirosza? Dreszcz przebiega po skórze.

Chłopak nieświadomy niebezpieczeństwa może z ufnością wpaść w zasadzkę barona!

Nie może mu przecież powiedzieć jakiego rodzaju niebezpieczeństwo mu grozi, musiałaby odkryć swoją rolę i cel dla którego przybyła do Polski. Nie zrozumiałaby — potępiłby — później może kiedyś, wszystko wyjaśni...!

Na Okęciu Janek zajęty jest przy pomiarach ostatnich prób startowych. A właśnie Breder podchodzi do Joanny i prosi ją o chwilę rozmowy. Wyszli razem na taras dworca lotniczego. Breder dyskretnie pokazuje ludzi barona oczekujących przed dworcem komunikacji lotniczej.

— Mają zdaje się kilka aut. Mogą w drodze sfingować

na autostradzie jakiś niby wypadek samochodowy. Wpaść na auto Joanny, otoczywszy w kilka maszyn — grając sygnałami dokonać porwania przy pomocy eteru lub chloroformu. Rozważa Joanna wszelkie możliwości.

Niebezpieczeństwo z zapadającym mrokiem się powiększa — trzeba coś zdecydować.

Nagle błysnęła jej myśl. Nie da się rozdzielić z Jankiem, nie pozwoli mu krywdy zrobić. Von Breder proponuje jej miejsce w swojej awionetce by ją powietrzem zawieźć na bezpieczniejsze, bo leżące w mieście lotnisko Mokotowskie.

Lecz Joannie świta lepsza myśl. Będzie miała zaraz cały sztab obrońców. Poleciała von Brederowi, by zaprosił kilku pilotów turniejowych do jej apartamentu w hotelu „Europa” na kieliszek szampana za pomyślność lotu. Przecież dzisiaj właśnie ukończono wszystkie próby startu i lądowania, to trzeba oblać. Pozostały jeszcze tylko lot na zużycie paliwa, a potem już wielki lot dookoła Europy. Więc dzisiaj jedyna okazja.

Weseli i towarzyscy Włosi są oczywiście zachwyceni, Niemcy także, a Czesi aż skaczą z radości. Joanna zaprosiła także kilku znakomitych konstruktorów o znanych w świecie lotniczym nazwiskach. Rej wodzi żywy jak skra Włoch Witorino o dziecinnej, wiecznie roześmianej twarzy, najmłodszy zawodnik Challengowy.

Tylko zawodników polskich nie dało się w żaden sposób namówić — jak najserdeczniej podziękowali za zaproszenie, tłumacząc się specjalnymi trudnościami jakie jutro będą mieli w turnieju „oszczędności” zużycia paliwa. Samoloty polskiej ekipy mają silne i żarłoczne motory, ciężką więc będą mieli walkę polscy lotnicy.

Janek nie wie nic o projektowanym szaleństwie. Nigdy by się nie zgodził jechać do „Europy” w swym pomyślnym i wysmolonym ubraniu sportowym. Ale Joanna użyła podstęp — wsadziła go do auta, nie mówiąc dokąd jadą. A toż to miny mają ludzie w autach barona?!

Srebrna limuzynka Joanny de Gravelle wyjeżdża z lotniska w otoczeniu czterech aut naładowanych lotnikami.

Oczywiście o porwaniu hrabiny nie ma mowy.

Wśród wesółych żartów i nawoływania, nową autostradą wjeżdżają do Warszawy. Janek chce wysiąść, prosi by Joanna zatrzymała wóz i pozostawiła go na lotnisku Mokotowskim, lecz ona nie chce o tym słyszeć. Mimo protestów dowiozła go aż przed hotel! Zajeżdżają auta z lotnikami. Joanna skarży się z wdziękiem, że jedyny polski pilot chce opuścić towarzystwo.

Janek tłumaczy się jak może nieodpowiednim ubraniem, ale nic nie pomogło, zagarnęli go przemocą.

Witorino gdy tylko usłyszał nazwisko Janka wykrzyknął:

— Znam całą rodzinę — hrabiów Miroszy — Szyget.

— To bardzo dalecy krewni — bąknął Janek zaskoczony. Ale to wystarczyło Witorinowi. Przedstawia wszystkim Hrabiego Miroszy!

Na próżno Janek usiłuje mu wytłumaczyć, że to inna linia!

Czarna pokojówka Kiki telefonicznie uprzedzona nie zdziwiła się zbytnio. Przywykła już do ekstrawagancji i niespodzianek swej pani. Postawiła na nogi całą służbę hotelową i biegająca jak czarna fryga w ciągu godziny wystawiła takie przyjęcie, że ha-

Nasze kresy zachodnie są opoką Wielka manifestacja patriotyczna w Wieluniu z okazji wręczenia armii sprzętu wojennego

W dn. 11. 6. rb. w Wieluniu odbyło się uroczyste wręczenie karabinów maszynowych ofiarowanych przez społeczeństwo wielunijskiej miejscowości oddziałom wojskowym.

Uroczystość była wielką manifestacją patriotyczną, świadcząca o głębokim i zdecydowanym nastawieniu ludności kresowego powiatu w stosunku do sprawy obrony granic Rzeczypospolitej i było objawem serdecznej miłości jaką darzy społeczeństwo wielunijskie armię polską.

W uroczystościach wzięli udział d-ca OK IV gen. Wiktor Thommée w otoczeniu wyższych oficerów, delegat wojewody łódzkiego nacz. Kazimierz Kowalski, przedstawiciele miejscowych władz oraz liczne rzesze mieszkańców Wielunia i powiatu.

Po nabożeństwie, wręczeniu ciężkich karabinów maszynowych i przemówieniu starosty Choczyńskiego w imieniu Komitetu Obywatelskiego, który organizował zbiórki pieniężną na broń nastąpiła defilada.

Zgromadzone tłumy, oklaskiwały i witały okrzykami maszerujące oddziały wojska, których postawa wywoływała żywiołowy entuzjazm, oraz liczne związki i organizacje miejskie i wiejskie.

Przemówienie gen. Thommée i przed stawiciele ludności na obiedzie żołnierskim były przepełnione silną wiarą i gotowością dania ofiar z mienia i krwi dla dobra Ojczyzny.

czynny. Imieniem włościństwa przemówił gorąco powiatowy prezes Stron. Ludowe go Chwaliński, który podkreślał, że chłop polski jest gotów i czeka wezwania by walczyć i ginąć na Polskę.

Nastroj taki jaki panował w Wieluniu był taki, jaki jest w całej Polsce i świadczy, że nie mamy powodu obawiać się żadnego wroga.

Usiłował zabić nożem swego kierownika Zredukowany robotnik skazany na 3 lata więzienia

w.) Przed Sądem Okręgowym w Łodzi, stanął wczoraj 30-letni robotnik, Piotr Zajdler pod zarzutem usiłowania dokonania zabójstwa na osobie swego b. kierownika.

Piotr Zajdler pracował jako robotnik w firmie Geyer. W grudniu 1938 roku, w czasie ogólnej redukcji został zwolniony z pracy. Odtąd prawie codziennie przychodził na teren fabryki i prosił w mniej lub więcej uprzejmy sposób, lub też żądał kategorycznie przyjęcia go ponownie do pracy. Zwykle żadaniami tymi atakował byłego swego kierownika W. Reicherta.

W dniu 2 maja 1939 r. Zajdler przyszedł również do fabryki. Zwrócił się jak zwykle do W. Reicherta i zapytał w bardzo ostry sposób, czy dostanie wreszcie pracę. Zainteresowany odpisał, że na razie nie. Wtedy Zajdler wyciągnął szybko spod

palta nóż i zamierzył się nim na Reicherta, celując prosto w cerce.

Reichert zdołał odbić ręką cios, dzięki czemu został tylko skaleczony w rękę, Zajdler pobiegł po tym do portierni, gdzie oświadczył, że i tak wcześniej, czy później zabije Reicherta.



Awanturka zatrzymano i sporządzono przeciwko niemu oskarżenie, na skutek którego zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych. Do winy usiłowania zabójstwa nie przyznał się, wyjaśniając, że chciał tylko nastraszyć kierownika.

Przewód sądowy wykazał, że kilkakrotnie na terenie wyż. wym. fabryki zdarzały się podobne wypadki, i że pracownicy zwolnieni z pracy przychodzili i grozili, i mimo to często ich przyjmowano z powrotem do pracy.

Po przeprowadzeniu przewodu sądowego, który całkowicie udowodnił winę oskarżonemu, Sąd wydał wyrok, skazujący Piotra Zajdlera na 3 lata więzienia.

Rozprawie przewodniczył prezes J. Maciejewski, oskarżenie wniósł prok. Einhaj, obronę oskarżonego adw. Zalewski.

mandatów, Socjaliści około 15 mandatów. Są to oczywiście liczby najzupełniej prowizoryczne.

Należy podkreślić, że frekwencja w wyborach była dość słaba i zapewne nie osiągnęła 60 proc. Żydzi natomiast wzięli udział w wyborach (prawdopodobnie ponad 80 proc.) co też dało im stosunkowo poważną sumę mandatów.

Ostateczne wyniki wyborów będą najpewniej znane dokładnie już jutro.



NOCNE DYŻURY APTEK

a) Nocny dyżurny dyżurny apteki: L. Stekel Limanowskiego 37, Sz. Jankielowicz Stary Rynek 9, T. Staniewicz Pomorska 91, A. Borkowski Zawadzka 45, B. Gluchowski Narutowicza 46, St. Hamburg i Ska Główna 50, L. Pawłowski Piotrkowska 307.

DAR NA ŚCIGACZ ŁÓDZKI

Z okazji dzisiejszych imienin dr. Antoniego Olejniczaka pracownicy Zakładu Fizykalnej Terapii Ubezpieczalni Społecznej — Obwód Południowy zamiast kwiatów składają na fundusz zakupu ścigacza ziemniakowej im. inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego zebraną pośród siebie kwotę zł. 23.-

OSTROŻNIE Z OGNIEM W LASACH

(a) Obecnie pogoda sprzyja do urządzania wycieczek, jak również wielu łodźian zainstalowało się na letniskach. Liczne są też wycieczki do lasów, gdzie bardzo często wycieczkowicze przez nieuwagę rozpalają ogniska, stwarzając niebezpieczeństwo wzniesienia pożaru lasu, szczególnie gdy jest susza.

Zarówno władze policyjne, jak i straż leśna otrzymała w tej mierze instrukcje. Winni rozpalania ognisk lub też porzucania palących się niedopałków w lasach będą pociągani do odpowiedzialności karniej.

ZE ŚWIATA PRACY

(a) Na ostatniej konferencji u inspektora pracy zresze przemysłu ceramicznego wystąpiło z własnym projektem układu zbiorowego, a mianowicie podzieleniem okręgu na trzy strefy, w których stosowano by opusty do taryfy zasadniczej obowiązującej w Łodzi. Opusty te w miarę zwiększania się odległości byłyby większe i wynosiłyby od 10 proc. w promieniu 8 km. do 30 proc. w promieniu do 50 km.

W sprawie tej odbyło się zebranie ogólnie robotników zatrudnionych w cegielniach przy czym na wniosek przemysłu o wprowadzeniu stref odrzucono kategorycznie. Robotnicy uchwalili, aby zarząd związku podjął jeszcze raz próby polubownego zlikwidowania sporu, oczywiście bez uwzględnienia podziału na strefy, w razie zaś nie osiągnięcia porozumienia wyrazili gotowość poparcia strajkiem swych postulatów.

(a) W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji mieszanicy (fachowej) powołanej dla ustalenia dodatkowego cennika płac dla robotników przemysłu kotłownego. Prace komisji obejmują cennik płac na nowe artykuły produkcji, tak zw. cienkie pończochy.

W wyniku dotyczących prac komisja uzgodniła stawki dla większości artykułów produkcyjnych, jednakże prace nie zostały zakończone i w przyszłym tygodniu odbędzie się powtórne posiedzenie, po szczegółowym zbadaniu bezpośrednio na terenie fabryk rozmiarów zwiększenia czasu pracy przy produkcji nowych gatunków i po przeprowadzeniu na tej podstawie szczegółowej kalkulacji.

(a) W dniach 20 i 21 bm. wyznaczona została pod przewodnictwem inspektora pracy komisja rozjemcza dla rozstrzygnięcia spornych spraw z tytułu najmu pracy w gospodarstwach rolnych, na terenie powiatu łódzkiego.

Komisja rozpatrzy 45 spornych spraw.

ODCZYT SEKCJI NAUKOWEJ STOW. APTEKARZY

We wtorek 13. 6. rb to jest dzisiaj w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 120 odbędzie się posiedzenie Sekcji Naukowej Stow. Aptekarzy na którym wygłoszone zostaną następujące odczyty:

1) Kpt. mag. Stefana Rybaka na temat Przyczynki, dotyczące przygotowań aptek do obrony przeciwlotniczej i gazowej.
2) dr. R. Rychterówny na temat: „Aktu zagadnienia z dziedziny środków spożywczych”

Początek o godz. 8 wiecz

Kontrola wczasowisk letnich w Polsce postawi na właściwym poziomie przemysł letniskowy

W ciągu ostatniego tygodnia odbyły się objazdy inspekcyjne dwudziestu kilku ośrodków wczasów, położonych na terenie woj. krakowskiego (powiaty: żywiecki, wadowicki, myślenicki, limanowski, nowosądecki) i pojezierza augustowsko - suwalskiego.

Ośrodki te stanowią fragment szerszej akcji, zorganizowanej wspólnie przez Centralne Biuro Wczasów i Ligi Popierania Turystyki, przy współudziale Związku Powiatów R. P., Związku Letniskowych i Samorządowych Komisji Letniskowo-Turystycznych.

Już od kilku miesięcy trwają na terenie wybranych wsi przygotowania do przyjęcia gości z miasta — obecna inspekcja miała możliwość stwierdzenia, że wysiłki te nie pozostały bez widocznych rezultatów.

Kwatery przeznaczone dla letników, zostały doprowadzone do należytego stanu pod względem czystości i wyposażenia. Trzeba podkreślić, że niektóre wsie, zakwalifikowane w r. b. jako nadające się do zorganizowania w nich ośrodków wczasów, zakupiły liczny sprzęt, miednice, dzbanki i t. p., a w jednej z nich uczestnik ośrodka, przybyły z dalekich stron oświadczył komisji, że jego kwatery można śmiało nazwać „apartamentem włościńskim”.

Zainteresowano się również organizacją żywienia i jakością podawanych potraw. Uczestnicy ośrodków z którymi inspekcja nawiązała bezpośredni kontakt, nie tylko swego zadowolenia.

Badano również stan sanitarny ośrodków, wodę do picia, przy czym zauważono, że niektóre wsie poczyniły w tej dziedzinie specjalne inwestycje — wreszcie możliwość korzystania z miejscowych bibliotek i świetlic.

Przy dokonywaniu inspekcji obecni byli kwatermistrz danyh ośrodków, którzy

jednocześnie zdawali jakby egzamin ze swych zdolności organizacyjnych.

Zauważone usterki polecono z miejsca usunąć, a w jednym wypadku — trzeba to wyraźnie podkreślić — postanowiono wyeliminować wieś z tegorocznej akcji wczasów, wobec zbyt prymitywnego stanu urządzeń. Ten wyjątkowy wypadek z jednej strony dowodzi czujności organizatorów akcji, a z drugiej nie zmniejsza jej pozytywnego obrazu całości dokonanych przygotowań.

Już w najbliższych dniach, gdy rozpocznie się sezon urlopów masowych, liczne rzesze pracowników fizycznych i umysłowych z całej Polski stęsknione za słońcem,

powietrzem, lasem i wodą, wyruszą do przygotowanych dla nich wczasowisk. Mamy nadzieję, że będą oni zadowoleni z pobytu u gospodarzy, którzy na przyjęcie gości z miasta szukają się z godną uznania starannością.

W inspekcjach wzięli udział przedstawiciele: Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Ligi Popierania Turystyki, Związku Powiatów R. P., Centralnego Biura Wczasów, oraz Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego i Związku Letniskowego Pow. i Gmin Woj. Krakowskiego. Inspekcje dalszych terenów są obecnie nadal prowadzone.

W ostatnich dniach złożyli ofiary na rzecz wojewody Józefowskiego na dobrożenie armii:

W gotówce: Pracownicy i Właściciele przedsiębiorstwa Elektr. Mech. „Z. Wojdylawski ul. Przejazd 6 zł. 100. Członkowie II Stow. Drobnych Kupców, Zgierska nr. 38, zł. 6, Kac Łaja, Lotnicza 21, zł. 2, Szkoła im. Pasternaka, ul. Śródmiejska 19 zł. 20,90, Prawa Józef - Majer Nowomiejska 17 zł. 50, Baum Enoch, Północna 1 zł. 20, Zydowska Centrala Rzemieślnicza, w Łodzi, ul. Zachodnia 11 zł. 65,50, Robotnicy firmy M. M.Frenkel, Cegielniana 40 zł. 198,69, Laskowska Bronisława, Przejazd nr. 30, zł. 5, nadto 3 obl. 6% Pz. Nar. po 100 zł., bransoletkę srebrną i torebkę srebrną. Pracownicy firmy M. Galewski i Ska Senatorska 8, zł. 452,48, Zarząd Kasy Oszczędności przy Stow. Urzęd. Państw. Koło w Łodzi Sp. z o.o. zł. 414,99, oraz 2 obl. 6% Pz. Narod. po 50 zł., Białkowski Stanisław, ul. Strzelców Kaniowskich, zł. 20, Kompert Leon - Ksawery, Wytw. Wyróbów Blaszyński, Brzozowa 3, zł. 300, Dawidowicz Szyja, Mielczarskiego 10, zł. 10, Przyjaciele i Koleżdy z Zakładów Włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana zebrani w dniu 25.V. r.b. w ilości 25 osób z okazji pożegnania ppor. pilota rezerwy Egierskiego Henryka, złożyli na Fundusz Obrony Narodowej kwotę zł. 256. Robotnicy Zakładów Włókienniczych R. Biederman w Łodzi, złożyli na ręce p. generała W. Thommée czek na zł. 3,469,78 oraz złożyli gotówką w Urzędzie Wojewódzkim Łódzkim pozostałość opodatkowanej sumy w wysokości zł. 7,11.

W papierach wartościowych, monetach i różnych przedmiotach wartościowych złotych i srebrnych, złożyli:

Józefowicz Abram, 11-go Listopada 20, Złotogórski Lejzer, Kopernika 19, Słupowski Włk - Gimpel, Śródmiejska 10, Publ. Szkoła Powsz. II stopnia nr. 69, ul. Czerwona 8, Szkoła Powsz. nr. 87 w Łodzi, Pluton Harcerzy przy Szkole Powszechnej nr. 87, Bresler Szymon, Południowa 26, Wąrowski Cielec, Pomorska 19, Jezierski Jan, Kilińskiego 142, Uczniowie 7 klas. Pryw. Szk. A. Pasternacka w Łodzi, Kasa Oszczędności - Kredyt Pracown. Pryw. w Łodzi, Anczewski Jerzy, Żeligowskiego 42, Schwötte Józef, Łódź, Bauman Ryszard, Słowiańska 26, Wolmanowa Celina, Legionów 63, Kolman Aleksander, Felsztynskiego 34, Koło LOPP nr. 112 w Łodzi, Bossak Maurycy Rokicińska 77, Luniak Józef, Piotrkowska 168, Administracja Domu przy ul. Przejazd 16-18, Wielecki Halpern, Pomorska 4, Zmigród J. H., 11-go Listopada 99, Lubraniecki Hersz, Lipowa 27, Mira Galewska, Napiórkowskiego 49, i Maryla Rozenberżanka Brzeźna 6, (uczennice III

Pieniądze, metale szlachetne i kosztowności płyną bez przerwy w ofiarach na FOM

oddz. Szkoły Powszechnej), Wajzman Nathan, Piotrkowska 40, Furmański Chaskiel, Brzezińska 76, Drajkon Salomon, Stary Rynek 9, Tyszer Engelbert, Piotrkowska 124, Masłowska Katarzyna, Dowborezyków 21, Waskiewicz Piotr, Marysińska 36, Z. Perlmuter, Północna 11, Trąbczyński Pius, Nawrot 100, Groner Abram - Aron, Cegielniana 56, Burzyn Jakób Chaskiel, Ogrodowa 3, Zydowska Centrala Rzemieślnicza, Zachodnia 11, Biderman Chaim - Henoch, Piłsudskiego 27.

KOMUNIKAT ZOR.

Zarząd Koła Łódzkiego ZOR, przypomina kolegom, że dziś o godz. 10.30 w lokalu ZOR. p. dr. Wyszyński wygłosi aktualny referat na temat: „Fabrykacja lanitalu (włókna z mleka) i jego znaczenie w życiu gospodarczym Polski”.

O jak najliczniejszy udział w odczycie prosi wszystkich kolegów Zarząd ZOR.

„POLTOUR”

POLSKIE BIURO PODRÓŻY, Sp. Akc. Łódź, Traugutta 2. Telefon 120-77

WYCIEZKI MORSKIE

Do HELSINEK

15-18 czerwca od zł 90

Do ANTWERPII

i LONDYNU

13-21 lipca od zł 324

FIORDY NORWEGII

25 lipca - 9 sierpnia zł 520

Do SZTOKHOLMU

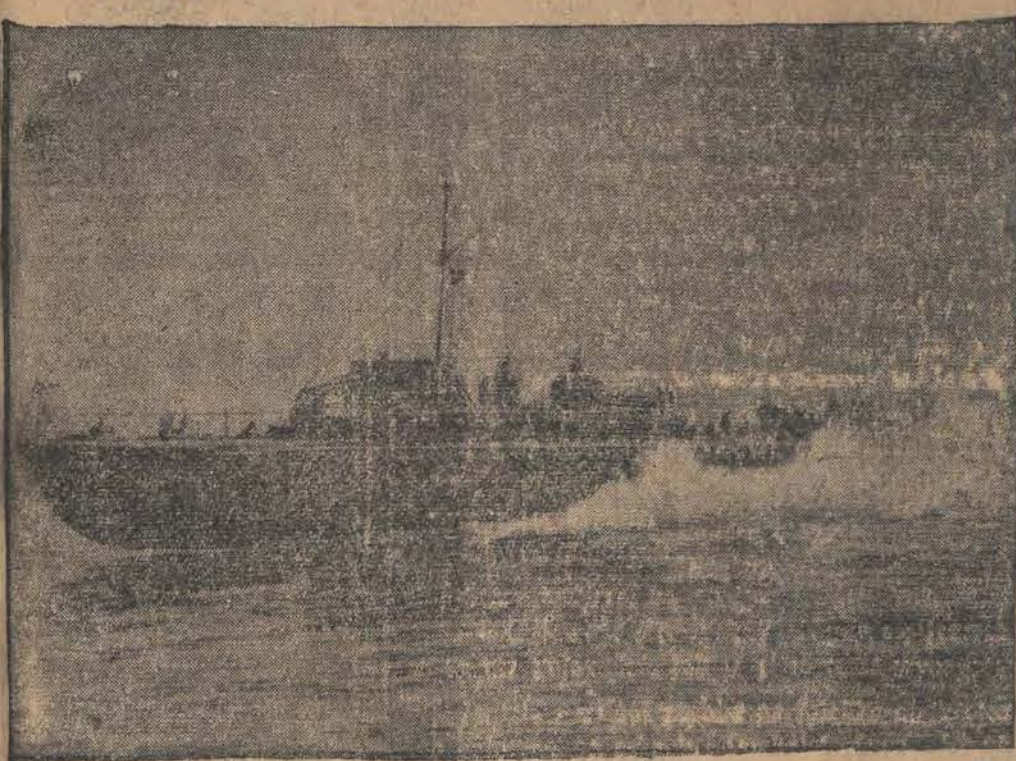
i KOPENHAGI

17-22 sierpnia od zł 220

WIELKA REWIA OSZCZĘDNOŚCI

W uzupełnieniu artykułu p.t. Wielka Rewia Oszczędności w „Kurjerze Łódzkim” z dnia 11 czerwca r.b. podajemy, że spośród odznaczonych działaczy społecznych omyłkowo nie wymieniono pp.: Kocielakową Saturninę, Utratną Kazimierę, Jasińskiego Zygmunta, Ziółkowskiego Zygmunta, Moskiewiczównę Gustawę, Szulc Kazimierza, Bralewską Eugenję, Lewandowiczównę Kazimierę, co niniejszym uzupełniamy.

Anglia buduje ścigacze



Pierwsze cztery ścigacze angielskiej marynarki wyposażone w torpedy zostały ostatnio wypróbowane w pobliżu brzegów Southsea.

Najwyższą szybkość admiralicia zachowuje w tajemnicy, jednakże jest ona oceniana przez fachowców w przybliżeniu na 40 węzłów.

Wyrzutnie torpedowe są tak ustawione, że torpedy mogą być w pełnym biegu wystrzelane do celu.

Konto Ścigacza Okręgu Łódzkiego im Wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego w PKO. nr. 42008.

Nie damy się odepchnąć od Bałtyku

Posiedzenie organizacyjne Wojewódzkiego Komitetu „Dni Morza”

Podniosłe manifestacje w całym kraju

Uroczystości „Dni Morza” w bieżącym roku odbędą się w okresie od 25 czerwca do 2 lipca pod hasłem: „Nie damy się odepchnąć od Bałtyku”. Celem ich będzie zainicjowanie przez cały naród zwartej i zdecydowanej postawy wobec jakiegokolwiek zakusów o nasz stan posiadania nad Bałtykiem. Dla zorganizowania tych doniosłych uroczystości na terenie całego województwa łódzkiego został powołany Wojewódzki Komitet „Dni Morza”, którego posiedzenie organizacyjne odbyło się wczoraj w sali reprezentacyjnej Urzędu Wojewódzkiego.

Na zaproszenie dow. O. K. gen. Wiktora Thommée przybyli przedstawiciele całego społeczeństwa, wypełniając salę reprezentacyjną Urzędu Wojewódzkiego. Posiedzenie zajął prezydent miasta p. Kwapiński, który pod nieobecność gen. Thommée zwrócił się do zebranych z krótkim, lecz mocnym apelem. M. in. prezydent Kwapiński powiedział:

— „Stwierdzić musimy, że zamach na nasz dostęp do morza, na którym bazujemy lepiej jutro Rzeczypospolitej — to zamach na naszą niezawisłość, której bronić będziemy wszelkimi rozporządzalnymi środkami. I dlatego tegoroczne „Dni Morza” odbędą się pod hasłem: „Nie damy się odepchnąć od Bałtyku”. Podczas ogólnych manifestacji, jakie są projektowane w najbliższych ośrodkach naszego kraju, zademonstrujemy nasz stosunek do Bałtyku wszyscy bez względu na różnicę przekonań, podkreślając, że to jest sprawa, która nas zawsze łączyła i zawsze łączyć będzie.

Wszystkimi zatem stowarzyszenia społeczne, polityczne, gospodarcze, zawodowe — winny w wyraźnej formie zaakcentować swoje stanowisko. Nie czas na niedomówienia — kto nie z nami w jednym szeregu — ten przeciwko nam. Stanowisko nasze popierają wszyscy realnymi czynami, czego wyrazem obok manifestacji będzie powszechna ofiarność na dobrobyt Polski na morzu.

Współdziałając z Rządem Rzeczypospolitej w zakresie obrony morza — społeczeństwo województwa łódzkiego funduje Świątynię Marynarki Wojennej im. wicepreziera E. Kwiatkowskiego.

Te wszystkie zawody, przedsiębiorstwa, czy organizacje społeczne, które dotąd nie przeprowadziły u siebie zbiórek na Świątynię, będą „podczas „Dni Morza” miały możność określenia swego stanowiska wobec sprawy obrony morza.

Ofiarą mienia na ten cel musimy podkreślić, że jesteśmy zdolni, zawsze gotowi do ofiary krwi, gdy zajdzie tego potrzeba.

Następnie prez. Kwapiński zaprosił do stołu prezydialnego wicewojewodę Jellinka, ks. kan. kancelarza Żdźarskiego, prok. d. Spółnika i innych, następnie oddał głos kierownikowi biura Okręgu Łódzkiego L. M. K. p. Czesławowi Janiszewskiemu, który zapoznał obecnych z programem „Dni Morza”.

Program ten podzielony jest na dwie

części: W dniu 25 czerwca br. (niedziela) uroczystości odbędą się w całej Polsce z wyłączeniem Warszawy i Gdyni oraz miast i osiedli, położonych na zachodniej granicy państwa i na granicy wschodniopruskiej, w dniu 29 czerwca (czwartek) w dzień św. św. Piotra i Pawła odbędą się uroczystości i manifestacje w Warszawie i Gdyni i miastach nad granicą zachodnią państwa i nad granicą Prus Wschodnich tj. od Gdyni po Trzciniec i od Teżewa po Suwałki.

W dniu 2 lipca odbędą się uroczystości i manifestacje w tych miastach i osiedlach, które nie będą mogły z jakiegokolwiek powodów organizacyjnych lub lokalnych manifestować w dniu 25 czerwca.

„Dni Morza” rozpoczyna się 24 czerwca o godzinie 19-ej sygnałem syren fabrycznych, klaksonów aut, dzwonków tramwajowych i hejnałów z wież. O godzinie 19,10 nastąpi transmisja przemówienia radiowego z Warszawy, które zakończony zostanie słowami: „Zarządzam podniesienie flagi na maszt”. W tym momencie we wszystkich miastach i osiedlach zafrunocze radośnie polska bandera; o godz. 19,30 — capstrzyk orkiestr na ulicach i obchód wianków.

25 czerwca uroczystości rozpoczną się nabożeństwem w świątyniach wszystkich wyznań, a po nabożeństwie odbędą się p. t. d.

W godzinach popołudniowych odbędą się zabawy ludowe, zawody sportowe, publiczne pokazy straży pożarnej, widowiska historyczne itp. Wieczorem miasta będą iluminowane, a w miejscach publicznych zapalane zostają stosy. Ponadto odbędą się akademie.

W dniu 26 czerwca zorganizowane zostaną obchody w stowarzyszeniach, organizacjach, związkach i fabrykach, gdzie zostaną uchwalone odpowiednie rezolucje.

W dniu 27 czerwca ogłoszone zostaną prelekcje na tematy morskie.

W dniu 29 czerwca — uroczystości osiągną swój punkt kulminacyjny. O godz. 12 rano, 3. Prezydent R. P. obecny na uroczystościach w Gdyni, wygłosi przemówienie, którego wysłucha cała Polska.

W dniu 30 czerwca odbywać się będą uroczystości regionalne „Dni Morza”, w dniu 1 lipca odbędą się apel i pochód z podczerwiami; 2-go lipca wreszcie zakończą uroczystości morskich, zebrania obywatelskie pod gołym niebem ślubowanie według formy przyjętej dla święta w Gdyni, a o godzinie 19-ej tegoż dnia — jęcie flag z masztów z zachowaniem zwyczajowego ceremoniału.

Zaznaczyć należy, iż w okresie od 26 czerwca do dn. 2 lipca włącznie trwać będzie codziennie bez przerwy publiczna zbiórka na F. O. N.

Po odczytaniu powyższego programu na wczorajszym posiedzeniu Komitetu ustalono, iż wszyscy obecni na posiedzeniu organizacyjnym Komitetu wchodzi w jego skład, a Komitet Wykonawczy „Dni Morza” stanowić będzie Wojewódzki Ko-

mitet LMK, który zajmie się stroną techniczną zorganizowania na terenie ziemi łódzkiej uroczystości „Dni Morza”.

Na tym zakończono posiedzenie organizacyjne Komitetu.

Stan czytelnictwa w miejskich bibliotekach i wypożyczalniach w Łodzi

Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego w Łodzi, informuje, że w miesiącu maju wszystkie biblioteki miejskie i wypożyczalnie książek odwiedziło ogółem 24,202 osoby, w tym 5,146 osób dorosłych i 19,056 dzieci i młodzieży. Przeczytano 45,150 książek.

Księgozbiór wszystkich wypożyczalni z Miejskiej Biblioteki Publicznej na czele w miesiącu maju liczył ogółem 93,954 dzieła. W okresie tego czasu żywszy był ro-

wnież ruch czytelnicy i w bibliotekach wiejskich w Łodzi. Biblioteki istniejące w 3 wiezieniach, a mianowicie: karno - śledczym przy ul. Kopernika 29, karno - śledczym przy ul. Gdańskiej 13 i śledczym przy ul. Sterlinga 16.

W wiezieniach tych zarejestrowano ogółem 479 więźniów, wypożyczających książki. Księgozbiór bibliotek składał się z 2,791 dzieł w 3,100 tomach.

Zmiany w planie loteryjnym

Opracowując plan 45-ej Loterii Klasowej, Dyrekcja Polskiego Monopoli Loteryjnego wzięła pod uwagę opinie swych graczy, wygłaszane w bardzo licznych listach, kierowanych pod adresem Dyrekcji.

Ponieważ znaczna większość tych głosów wypowiada się stale za powiększeniem ilości wygranych choćby kosztem ich wysokości, Dyrekcja poszła w zupełności po ich myśl i w planie pierwszych trzech klas Loterii. Jeżeli porównamy plany Loterii czterdziestej i czterdziestej piętej, to stwierdzimy znaczne powiększenie ilości wygranych po 10,000 złotych i wyższych. Tak więc w pierwszej klasie było ich piętnaście, jest zaś dwadzieścia, w klasie drugiej było osiemnaście, a jest dwadzieścia osiem, wreszcie w trzeciej klasie zamiast trzydziestu jeden jest ich czterdzieści jeden.

W myśl również życzeń graczy, zniesiono w tych klasach wszystkie wygrane poniżej pięciuset złotych, czyniąc wyłatek jedynie dla najniższej wygranej, wynoszącej cenę losu do klasy następnej, czyli tzw. popularne stawki 62 zł 50 gr.

Najbardziej istotne zmiany przeprowadzono jednak w planie klasy czwartej.

Dotychczas we wszystkich klasach było zawsze po jednej wygranej głównej, to jest takiej, która się przynosiła numerowi losu, na który w ostatnim dniu ciągnięcia pada pierwsza najmniejsza wygrana, wynosząca w czwartej klasie 250 zł. W Loterii czterdziestej piętej głównych wygranych będzie w czwartej klasie jedna — jedna 500,000 zł i dziesięć po 100,000 zł, przy czym w pewnych warunkach (o których będzie mowa szczegółowo) półmilionowa wygrana może być powiększona do całego miliona, dzięki dołączeniu do niej pięciu premii po 100,000 zł każda.

Poza tym i w tej klasie zwiększono ilość wygranych po 10,000 zł i wyżej. Mianowicie jest teraz dziesięć wygranych po 75,000 zł za miast sześciu, piętnaście po 30,000 zamiast dziesięciu po 50,000, dwadzieścia po 25,000 zamiast piętnastu, trzydzieści po 15,000 zamiast dwudziestu i wreszcie sto po 10,000 zamiast osiemdziesięciu.

Dodać należy, iż we wszystkich klasach wygrane dzielone, wynoszące dawniej 20,000 zł, podzielone zostały do 30,000 złotych każda.

Numer losu, na który w ostatnim dniu ciągnięcia czwartej klasy padnie pierwsze 250 zł, wygrywa 100,000 zł, na który zaś padnie drugie 250 zł, wygrywa 500,000 zł. Jeżeli teraz okaże się, że suma cyfr numeru pierwszej głównej wygranej oraz suma cyfr numeru drugiej głównej wygranej będą obie parzyste lub obie nieparzyste, to druga główna wygrana zwiększa się o pięć premii po 100,000 zł i osiąga kwotę całego miliona. Jeżeli jednak jedna z tych sum cyfr numerów losów pierwszej i drugiej głównej wygranej będzie parzysta, a druga — nieparzysta, to druga główna wygrana pozostaje przy swej połowie miliona, a premie będą rozdzielane osobno.

Dla ścisłości zaznaczyć należy, że pozostałe dziesięć głównych wygranych po 100,000 zł przypadała tym numerom losów, na które padło kolejno następne dziesięć wygranych po 250 zł.

Ciągnięcie pierwszej klasy według tego nowego planu rozpocznie się 20-go czerwca i potrwa cztery dni. Wylosowanych będzie 9,300 wygranych na sumę 1.704.250 zł.

Zatarg z kelnerami w „Grand Hotelu” został ostatecznie zlikwidowany

Zatarg, który zaistniał w cukierni zwanej popularnie „Słodką Dziurką” został zlikwidowany.

Na konferencji pod przewodnictwem insp. Skusiewicz, w której wzięli udział: przedstawiciel Starostwa Grodzkiego nac. Ładewski, poseł Milewski, przedstawiciele Zw. Zaw. Kelnerów i Kuchmistrzów oraz dzierżawca p. Walkowski, po dłuższych obradach osiągnięto porozumienie.

Warunki porozumienia, na które zainteresowane strony wyraziły swoją zgodę są następujące:

Dopuszcza się pracę kobiet wyłącznie

w cukierni (przy ul. Traugutta tj. w t. zw. „Słodkiej Dziurce”;

Zamiast dotychczasowych zarobków ryczałtowych w stosunku do kelnerów, stosowane będą zarobki procentowe od obrotu w wysokości, wyliczanej uprzednio za trudnionym w „Słodkiej Dziurce” kelnerom;

O ile kiedykolwiek w cukierni tej wprowadzone będą atrakcje lub orkiestra, obsługa żeńska zamieniona zostanie na męską;

Kelnerzy, którzy zostali pozbawieni pracy przez zamiętą obsługę na żeńską, zostaną w terminie do dnia 15 b.m. zatrudnieni w jednym z trzech przedsiębiorstw dzierżawionych przez p. Walkowskiego.

Straszna śmierć robotnika w fabryce mebli

Kronika wypadków w woj. łódzkim

W fabryce mebli Wühsche i S-ka w Radomsku, robotnik Jan Hanulak, lat 56 zam. w Radomsku, podczas nakładania przy pomocy kija pasa transmisyjnego na koło napędowe, został uderzony tymże kitem w klatkę piersiową. Wskutek doznanych obrażeń Hanulak zmarł w drodze do szpitala.

KRADZIEŻE

— Makus Julian, dozorca zam. przy ul. Łąkowej 11 zameldował o usiłowaniu dokonania kradzieży wełny z szopy. Kradzieży usiłowanie dokonano wczoraj około godz. 22.20. Na miejscu usiłowania kradzieży zatrzymano Mielczarkę Józefę zam. przy ul. Podwórzowej 10.

— Bakońska Wiktoria zam. przy ul. 11 Listopada 5 zameldowała o kradzieży z mieszkania kolarza — srebrnego łyśa. Kolarz ten poznał u jednej z lokatorek tegoż domu. Policja wdrożyła dochodzenie.

— Stolarczyk Michał, murarz, zam. przy ul. Koszykowej 15 zameldował policji że w nocy, kiedy przechodził ul. Zgierską obok domu nr. 7 został zaczepiony przez 2 nieznanych mu osobników, którzy zażądali od niego pieniędzy na wódkę. Gdy Stolarczyk począł krzyczeć sprawcy usiłowali zbiec, lecz zostali zatrzymani przez policjanta i doprowadzeni do komisariatu. Po weryfikowaniu okazało się że są to:

— Filipiak Feliks, zam. przy ul. Profesorskiej 7 i Łuczak Roman zam. przy ul. Młynarskiej 53. Wymienionych zatrzymano w komisariacie.

W gajówce Nurek, gm. Żytno, pow. radomszczański, wystrzałem w głowę z dubeltówki pozbawił się życia b. gajowy lasów maj. Żytno, — Zygmunt-Michał Wojtaszewski, lat 64. Przyczyną samobójstwa była depresja moralna z powodu zwolnienia go z obowiązku gajowego, wskutek po deszczu wieku.

„ŻOŁNIERZ POLSKI A ŻOŁNIERZ NIEMIECKI”

Na zaproszenie Koła Harcerzy z Czaśów Walk o Niepodległość przyjeżdża do Łodzi kpt. dypl. pilot mgr. Wydziału Pol. lesiński z bardzo interesującym odczytem na temat „Żołnierz polski, a żołnierz niemiecki — analiza wartości wojennych”.

Odczyt ten będzie wygłoszony dnia 14 b.m. o godzinie 19,30 w sali Tow. Kredytowego m. Łodzi, ul. Pomorska 21.

Ze względu na niezmiernie ciekawą charakterystykę bojowej wartości naszego żołnierza, spodziewany jest udział wszystkich sfer społeczeństwa łódzkiego.

Przed wyjazdem na urlop na wieś w góry, nad morze

Sz. Prenumeratory zechcą zawiadomić Administrację naszego pisma Łódź, ul. ŻWIRKI Nr. 2 tel. 102-29 lub 182-48 o zmianie adresu, by mogli bez przerwy otrzymywać nadal codziennie „KURIER ŁÓDZKI”.

Zmiana adresu bezpłatnie.

Z ŻYCIA STOWARZYSZENIA KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW POLSKICH

Zarząd Stowarzyszenia postanowił na ostatnim posiedzeniu zwrócić się z apelem do tych członków, którzy jeszcze nie wpłacili 2 raty na Pożyczkę Obrony Przeciwniczej, aby niezwłocznie uiszcili 2-gą ratę a także aby w oznaczonym terminie wpłacili 3 ratę P.O.P.

Postanowiono zwrócić się do Izby Rolniczej Łódzkiej w sprawie nieprzestrzegania przepisów o sprzedaży mleka w butelkach przez handlarzy roznoszących mleko na miarę po mieszkaniach.

Postanowiono czynić dalsze starania w Elektrowni Łódzkiej o obniżenie stawek na prąd i światło dla członków Stowarzyszenia.

Uchwalono wysłać delegację do łódzkiego starostwa grodzkiego w sprawie uregulowania handlu ulicznego i domokrażnego.

W związku z wystawą p.n. „Nowoczesne wnętrza sklepu” postanowiono zorganizować wycieczkę członków Stow. do Warszawy. Zarząd Stowarzyszenia czyni starania w Rzeźni Miejskiej w sprawie unormowania kontroli wędlin w sklepach spożywczych oraz w sprawie uproszczenia formalności związanych z plombowaniem tych wędlin.

Postanowiono w okresie letnim odbywać posiedzenia Zarządu Stow. co dwa tygodnie. Najbliższe posiedzenie odbędzie się w dniu 19 czerwca r.b.

CHOROBY ZAKAŻNE W ŁÓDZI

Wydział Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Łodzi, informuje, że w okresie od 4 do 10 b.m. zarejestrowano zachorowań na dur brzuszny 3, plamisty 1, płonnicę 8, błonicę 2, odrę 18, różę 4, krztusiec 9, zakażeń pólógowych 7, drętwicy karku 3, pokąsań 1, gruźlicę — zachorowań 31 i zgonów 18, oraz na jaglicę 4.

Nadmienić należy, że wypadek zachorowania na tyfus plamisty wydarzył się w domu przy ul. Drzewnowskiej 4. Zachorował tam Chaim Rynman lat 18. Odwieziony został do szpitala dla zakaźnie chorych w Radogoszczu. Dom poddany został dezynfekcji i izolacji.

Przed 2 tygodniami w tym samym domu zachorował na tyfus brzuszny sublokator Rynmana, którego również umieszczono w szpitalu w Radogoszczu.

CZYJ MATERIAŁ NA UBRANIE

Został znaleziony materiał na męskie ubranie na ul. Narutowicza, Komisariat 5. Prawy właściciel może się zgłosić po odbiór do wymienionego komisariatu w godzinach urzędowych.

WYJASNIENIE

W związku z naszą migawką pt. „Bar Chrześcijański, spieszymy wyjaśnić co na stepuje: wzmiankowany „Bar Chrześcijański” jest właściwie jadłodajnią bez wyszynku wódki, a więc nie jest restauracją ani knajpą w dosłownym znaczeniu tego słowa i w tych warunkach nazwa „Chrześcijański” nie może razić.

Doroczna Wystawa

Szkoły Sztuk Pięknych im. C. Norwida w Łodzi

Dnia 11 b.m., w lokalu Szkoły Sztuk Pięknych im. C. Norwida, przy ul. Piotrkowskiej 84, otwarta została doroczna wystawa prac uczniów Szkoły.

Wystawę zaszczycili swą obecnością w imieniu p. Wojewody łódzkiego, p. wicewojewoda J. Jellinek, który w obecności licznie zebranej publiczności dokonał otwarcia wystawy.

Przybył również reprezentant J. E. ks. bisk. Ord. Jasińskiego, ks. prałat Franciszek Jeliński.

Po zwiedzeniu wystawy, zebrani uczniowie, oraz reprezentanci władz wzięli udział w podniosłej uroczystości, zakończonej roku szkolnego i rozdaniu przyznanych w tym roku nagród uczniom szkoły.

Nagrody zostały ufundowane przez: Stowarzyszenie Właścicieli Zakładów Graficznych w Łodzi w ilości czterech odnaceń; jedną nagrodę ufundował osobiście prezes tego Stowarzyszenia, delegat Izby Przemysłowo - Handlowej p. Bolesław Kotkowski. Zwiedzających wystawę Gości o pracach uczniów Szkoły informował kierownik Szkoły p. Wacław Dobrowolski.

Wystawa przedstawia się imponująco, a prace uczniów stoją na wysokim poziomie artystycznym. Wystawa zorganizowana jest wzorowo i podzielona na działy następujące: rysunek, malarstwo, wzornictwo, grafika, zdobnictwo i perspektywa. Dzięki temu jest bardzo przejrzysta i łatwo orientuje się zwiedzających, gdyż prace poszczególnych działów są ugrupowane.

Najlepsze prace uczniowskie zostały nagrodzone przez specjalną komisję złożoną z Prof. Szkoły pp.: Jerzego Lemana,

Franciszka Walczowskiego, Jana Malika, Lucjana Lejmana, Wacława Dobrowolskiego oraz delegata Izby Przemysłowo - Handlowej p. Bolesława Kotkowskiego. Nagrody zostały przyznane następującym uczniom i uczennicom: 1-a nagroda — Wincentemu Wawrzonowskiemu, za prace rysunkowe i graficzne; 2-ga nagroda — uczniowi Leszkowi Kunke, za prace kompozycyjne z działo zdobnictwa i wzornictwa; 3-cią nagrodę otrzymała Wanda Augustyniak za prace kompozycyjne, rysunek i malarstwo. Wreszcie 4-tą nagrodę otrzymał uczeń Kazimierz Tarnowski za prace z dziedziny malarstwa. Poza tym wyróżnieni zostali uczniowie Artur Fencke, Jerzy Werner, Alfreda Kudaj, oraz Jadwiga Litmanowiczówna. Nagrodę radcy B. Kotkowskiego otrzymał uczeń Józef Wiśniewski za prace z rysunku i malarstwa.

Dorobek całoroczny Szkoły Sztuk Pięknych im. C. Norwida wykazuje wielki wysiłek pracy uczniów i pedagogów i jest przykładem tego, co można zdziałać nawet skromnymi środkami, jeżeli kierownictwo i wykładowcy ideowo służą sztuce polskiej.

Toteż Szkoła im. Norwida zasługuje na pełne uznanie i poparcie społeczeństwa łódzkiego oraz czynników miarodajnych.

Na specjalne podkreślenie zasługuje przychylność Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi z dyr. Bayerem na czele, przy poparciu której powstał nowoczesny technicznie urządzone warsztaty w dziale graficznym.

Wystawę winno zwiedzić całe społeczeństwo łódzkie.

EXPRESS GOSPODARCZY

Czy kolonie są ciężarem dla Metropolii?

Ogromne znaczenie kolonii dla metropolii jest powszechnie znane przez te narody, które mają szczęście włączyć rozległe obszary egzotycznego ładu. Wartość kolonii nie jest jednak dostatecznie jeszcze rozumiana w Polsce przez sfery gospodarcze, do których należy właśnie będzie eksploatacja tych terenów i które w rezultacie ciągnąć będą z nich zyski.

Toteż posłuchajmy jaką odpowiedź na pytanie — czy kolonie są ciężarem dla metropolii — dają np. obywateli Francji, drugiej na świecie potęgi kolonialnej. Znajdujemy ją w ostatnim numerze „Le Monde Colonial” — w artykule p. H. Sauzin.

Autor oświadcza na wstępie, iż twierdzenie, że kolonie są dla Francji ciężarem, wypływa jedynie z nieznaności rzeczy. W istocie kolonie te są „elementem bogactwa i siły”.

Jak przedstawia się strona budżetowa zagarniania?

Wydatki administracyjne i na zagospodarowanie kolonii pokrywane są częściowo z budżetu metropolii, częściowo zaś z budżetów lokalnych poszczególnych kolonii. Np. na rok 1939 Francja przeznaczyła na kolonie sumę 1,100 milionów fr. fr. (co wynosi około 160 milionów zł.), dla swego imperium o obszarze aż 11,933 tys. km. kw. pokrycie wydatków wojskowych 31 mil. Z sumy tej jednak 849 milionów fr. idzie na pokrycie wydatków wojskowych, 31 mil. fr. stanowi wydatki związane z więziennictwem. Zatem na właściwe cele kolonialne pozostaje w budżecie tylko 210 milionów franków.

Z tej znowu kwoty 94 miliony fr. idzie na subwencje na podtrzymanie upraw niektórych surowców kolonialnych, jak bawełny, kawy, sisalu, oleistych. Subwencje te jednak w rezultacie nie będą ciężarem dla Metropolii, ponieważ jako ekwiwalent do kas skarbowych wpływać będą specjalne opłaty celne.

Budżet państwa nie jest więc bynajmniej silnie obciążony.

Kolonie natomiast same pokrywają wszystkie niezbędne wydatki gospodarcze. Według ustawy z 1900 r. kolonie posiadają całkowitą autonomię finansową. Każda z nich opracowuje corocznie budżet, który zawiera wszystkie wydatki, a w których po stronie dochodów figurują opłaty i podatki pobierane na danym terytorium. Opłaty celne i podatki konsumpcyjne stanowią poważną część wpływów budżetowych i obciążają zarówno białych kolonistów jak i tubylców.

Jeśli jednak te normalne wpływy budżetowe nie wystarczają na zagospodarowanie kolonii, rozpisywane są pożyczki publicz-

ne, które przynoszą niezbędne fundusze i które pozwalają na przeprowadzenie robót podnoszących dochodowość kolonii.

Podamy tu za autorem dla przykładu wysokość pożyczek emitowanych w ostatnich latach przez wszystkie kolonie francuskie, oprócz Afryki Północnej. Mianowicie zaciągnięto pożyczek (w milionach fr.):

1932 r. na sumę	1,244,4
1933 r.	957,5
1934 r.	362,2
1935 r.	442,3
1936 r.	226,1
1937 r.	371,6
Razem	3,604,1

A zatem inwestowano w kolonie francuskie w ciągu 6 lat sumę 515 milionów zł., czyli po 86 milionów zł. rocznie. Jeśli zważymy na ogromne przestrzenie zagospodarowywane, stwierdzić należy, że nie są to sumy wielkie.

Jakież jednak korzyści kolonie wzamian dają Metropolii francuskiej?

Łódź nie przestała udzielać kredytu

Ostatnio na terenie Łodzi szerzone są pogłoski, jakoby hurtowy handel włókienniczy wstrzymał kredytowanie prowincjonalnym odbiorcom.

Ponieważ tego rodzaju pogłoski niewątpliwie wywierają szkodliwy wpływ na obroty rynku łódzkiego, postanowiliśmy zasięgnąć na ten temat informacji w sferach kupieckich.

Sfery kupieckie kategorycznie zaprzeczają tym wersjom. Sfery te twierdzą, iż pogłoski o których mowa szerzone są świadomie a to w celu szkolenia naszemu życia gospodarczemu.

I w związku z tym, sfery kupieckie uważają, że ich najakutwiejszym obciążeniem jest przeciwstawienie się tym zakusom wszelkimi pozostającymi do dyspozycji środkami.

Jednym z podstawowych środków obrony jest spokój i opowiadanie. Te dwa momenty pozwolą, zdaniem kupiectwa hurtowego na podwojenie wysiłków w kierunku podniesienia naszego gospodarczego stanu posiadania w obronie istniejących warsztatów pracy.

Wysiłki te powinny być intensywne, zwłaszcza, że pozostają one w ścisłej harmonii z intencjami rządu, które znalazły wyraz z przemówieniem p. wicepremiera Kwiatkowskiego na posiedzeniu komisji sejmowej w dniu 6 maja r. b. który m. in. oświadczył, że „jednym z najważniejszych nakazów chwili jest podtrzymanie i nawet rozbudowanie nawiązań pokojowej pracy gospodarczej”.

Tym też kierowały się sfery kupieckie naszego miasta. Znalazło to swój wyraz w tym, że jedno ze stowarzyszeń kupieckich, na ostatnim swym zebraniu stwierdziło:

Ostatnie perturbacje powstały na tle plotek, szerzonych na prowincji, jakoby Łódź wstrzymała kredyty, co nie odpowiada rzeczywistości. Hurtownicy zrzeszeni we

Autor artykułu podnosi tu, że „każdy powinien wiedzieć, że nasze posiadłości zamorskie, przez swój handel są dla Metropolii niezerownym źródłem bogactwa i gwarancją lepszej przyszłości”.

Wymiana handlowa Metropolii francuskiej z jej koloniami osiągnęła w 1937 r. po stronie importu 10,349 milionów fr. fr., po stronie eksportu — 6,776 miln. fr. fr., obrót z koloniami wyniósł więc 17,125 milionów fr. fr.

Z drugiej zaś strony handel kolonii francuskiej z państwami obcymi wyniósł w tymże roku w przywozie 5,513 milionów fr., w wywozie 4,059 milionów fr., łącznie obrót 9,572 milionów fr.

A zatem wymiana handlowa kolonii francuskiej w 1937 r. osiągnęła cyfrę 26,695 milionów fr. fr.

„Zakupy Metropolii w koloniach — stwierdza autor artykułu — obejmują produkty pierwszej potrzeby, które musiałyby być sprowadzane z zagranicy i zaplata za

które zwiększyłaby odpowiednio deficyt bilansu handlowego już tak uciążliwy. Rozwój wymiany we wszystkich koloniach francuskich jest jednym z najpewniejszych sposobów zaradzenia sytuacji wprost katastrofalnej”.

A więc obszary kolonialne nie utrudniają, lecz ułatwiają egzystencję Metropolii.

Wreszcie autor podkreśla, że wyżej przytoczone dane cyfrowe „wymownie wskazują na znaczenie już osiągnięte przez posiadłości zamorskie w narodowym życiu gospodarczym. Nie uwzględniają one jednak — zaznacza autor — z powodu braku statystyk licznych operacji, reprezentujących rozległe interesy: transportu lądowego i morskiego, ubezpieczeń, kredytów, turystyki, i t.d.

Przedstawiony tu pogląd Francuza na rolę kolonii w życiu gospodarczym Francji — jest chyba tak wymowny, że wszelkie komentarze są zbędne.

K. J.

KONSUMPCJA CUKRU W POLSCE

W maju br. cukrownie sprzedawały na rynek wewnętrznym ogółem 33,851 ton cukru w wartości cukru białego, wobec 31,402 tony w maju poprzedniego roku, czyli o 7.8 proc. więcej. Eksport wyniósł 10,399 ton, wobec 6,765 ton.

W pierwszych 8-miu miesiącach kampanii cukrowniczej 1938-39, tj. od 1 października 1938 do 31 maja 1939 roku konsumpcja cukru w Polsce wyniosła 281,939 ton w wartości cukru białego, wobec — 258,896 ton w analogicznym okresie kampanii cukrowniczej 1937-38. Oznacza to wzrost o 8.9 proc. Eksport w pierwszych 8-miu miesiącach bieżącej kampanii cukrowniczej osiągnął 41,175 ton, wobec 54,219 ton.

ZWYŻKA CEN NA DRZEWO W ANGLII

Duże zamówienia rządowe i municypalne na angielskim rynku drzewnym spowodowały znaczną i szybką wyżycę cen.

Polskie Lasy Państwowe w ub. tygodniu ponownie podwyższyły ceny za drzewo polskie. Obecne ceny Lasów państwowych są o £ 2.50 wyższe od ostatecznego cennika wydanego w połowie lutego br. Również importerszy prywatni podwyższyli ostatnio swoje ceny.

Wieści z kraju

SAMOLOT NIEMIECKI WYLĄDOWAŁ W POLSCE

W okolicy Kawolinka, w pow. szamotulskim wylądował przymusowo samolot niemiecki. Pilot twierdzi, że zabłąkał się w drodze. Na miejsce przymusowego lądowania samolotu przybyły władze powiatowe ze starostą szamotulskim na czele. Pilota zatrzymano do czasu wyjaśnienia sprawy.

KATASTROFA AUTOBUSU Z WYCIEZKI

W Głębcach na Śląsku w piątek wieczorem uległ katastrofie autobus wiozący uczestników wycieczki prywatnego gimnazjum męskiego pod wezwaniem św. Kazimierza „Stow. Ośw. Unia w Warszawie”.

Kilkanaście osób odniosło lekkie rany i przewiezione zostały do szpitala w Siezynie, gdzie udzielono im opatrunków.

Trzy osoby pozostają w szpitalu pod opieką lekarską.

SAMOBÓJSTWO FABRYKANTA

We Lwowie popełnił samobójstwo Marek Bieler, dyrektor znanej fabryki „Odol”.

KATOWICE ROSNĄ

Katowice liczyły w dn. 31 maja 1939 r. 134,564 mieszkańców.

Według wyznaczonej statystyki ta przedstawiła się nast. rzy: katolików 119,898 (w roku ub 118,527), ewangelików 5,513 (w r. ub. 5,681) Żydów 8,485 (w r. ub 9,679) prawosławnych 137 — i inne 331.

LITWINI ZWIEDZAJĄ POLSKĘ

Do Wilna z liczną wycieczką litewskiej młodzieży katolickiej „Pavasoris” przybył biskup M. Reinsys. Wycieczka litewska weźmie udział w święcie młodzieży litewskiej w Wilnie, Święcianach i Olkienikach.

Przyjazd biskupa Reinsysa do Wilna wzbudził wielkie zainteresowanie w wileńskich kołach a jeszcze większe wśród litewskich kół politycznych, bowiem biskup Reinsys był swego czasu ministrem spraw zagranicznych Litwy i w życiu politycznym posiadał wielkie wpływy, zwłaszcza w sferach politycznym Litewskiej Chrześcijańskiej Demokracji.

Biskupa Reinsysa powitał na granicy przedstawiciel duchowieństwa i władze KOP. Biskup Reinsys złożył wizytę arcybiskupowi wileńskiemu R. Jalbrykowskemu, biskupowi K. Michalkiewiczowi, i wojewodzie wileńskiemu plk. A. Maruszewskiemu.

Przyjechało również do Wilna 20 litewskich pisarzy, artystów malarzy i uczonych. Goście własnym autokarem zwiedzili historyczne zabytki Wilna, Trok, Werek, po czym wyjechali na prowincję, aby pożyć życie Litwinów, zamieszkałych w pow. wileński — trocki i święciański.

NAPAD NA POSTERUNKOWEGO

Onegdaj przechodzący patrol policyjny spotkał na drodze koło Złoczówki, powiat brzeżański nieznajomego osobnika, który na widok patrolu rzucił się do ucieczki i wpadł między zabudowania miejskie. Policjanci dopadli uciekającego, w stodole gospodarskiej Siłki. Wbiegł tam posterunkowy Karosz.

W pewnym momencie znajdujący się na podwórzu przodownik Zieliński usłyszał dwa strzały i za chwilę ujrzał wybiegającego ze stodół bez karabinu Karkosza, któremu zaczęła się z ust krew. Karkosz po przebiegnięciu kilkunastu kroków padł bez życia. W tej chwili nieznany osobnik korzystając z zamieszania rzucił się do ucieczki zabierając ze sobą karabin Karkosza. Na miejsce wypadku przyjechał przedstawiciel władz. Dochodzenia w toku.

NIEZAWARCIE UKŁADU

angielsko — francusko — sowieckiego
spowodowało skurczenie się obrotów na giełdach światowych

Obroty na giełdach papierów wartościowych w tygodniu ubiegłym znacznie się skurczyły. Tymczasem to głównie przewlekającymi się rokowaniami w sprawie zawarcia paktu angielsko - francusko - sowieckiego. Rozczarowania sfer giełdowych, które spodziewały się podpisania układu i da moment nie mogły dostatecznie zrekompenzować wizyty gen. Gamelina w Londynie i króla angielskiego w Waszyngtonie, jak też poważna obniżka stawek ubezpieczeniowych od ryzyka wojennego dla żegluga handlowej na morzach Bałtyckim i Śródziemnym, świadczą o poprawie szans pokojowych.

Na skurczenie się obrotów wpływało także do pewnego stopnia osłabienie na światowym rynku metali i na rynkach zbożowych. Pomimo zmniejszenia się transakcji i przewagi podaży nad popytem, kursy na ogół nie wykazały wielkiej zmiany a na niektórych zbieżnościach zaznaczyła się nawet wyraźna wyżycę.

Wallstreet rozpoczęła tydzień ogólnym osłabieniem notowań, we wtorek jednak nastąpiło wzmocnienie tendencji, co przypisać należy wiadomościom o ożywieniu w przemyśle i wielu gałęziach handlu. — Zwycięzcy kursowe osiągnęły akcje stalowe, fabryk motorów, samolotów i tramwaj, te ostatnie w związku z większymi wpływami eksploatacyjnymi wskutek wystaw światowej. Następne dni przeszły pod znakiem pewnych wahań, przy czym przeważały nastroje pozytywne.

Pożyczki polskie miały nadal tendencję mocną.

W Londynie zaznaczyło się duże zmniejszenie obrotów. Zarówno publiczność, jak i spekulacja wstrzymywała się od zawierania większych transakcji, czekając na wyjaśnienie w sprawie paktu z Sołtami. Kursy miały na ogół uśrednienie słabsze, jedynie akcje naftowe, kolejowe oraz kopalni diamentów i złota wykazywały wyżycę. Również w Paryżu zaznaczył się zastój w transakcjach. Obok momentów politycznych przyczyniło się do tego także nagłe znaczne ochłodzenie, upał wpłynął na zmniejszenie się frekwencji. Kursy większym wahaniami nie ulegały.

Zurych rozpoczął tydzień wyżycą, jednakże już we wtorek zaznaczyło się ogólne osłabienie, wywołane realizacją zysków

Od środy notowania wykazywały znowu pewną poprawę.

W Berlinie i w Wiedniu dał się zauważyć spadek kursów przy bardzo małych obrotach.

A. Z. W.

Mamy wielkie zasoby surowców

Ale trzeba szukać, zbierać i oszczędnie gospodarować

W dobie światowych przygotowań wojennych wszystkie państwa poświęcają ostatecznie wiele uwagi zwiększaniu istniejących zasobów surowcowych i energetycznych gromadzeniu odpadków — które można zawsze zużytkować i prowadzeniu intensywnych prac poszukiwawczych za no wymi złożami bogactw ziemi.

Sytuacja Polski pod tym względem nie jest najlepsza. Pod wieloma względami zaopatrzeni jesteśmy znakomicie, choć niestety nasze zagłębia znajdują się często zbyt blisko granicy.

Według przybliżonych obliczeń Polska posiada około 165 milionów ton rud żelaza przy wydobyciu rocznym ok. 4 miliona.

Mamy następnie 33 miliony ton rud cynkowych i ołowianych, wydobywając rocznie sto kilkadziesiąt tys. ton. Nie jest tak źle też z ropą naftową, której zasoby obli-

czane są na 160 milionów ton; wiele do życzenia pozostawia tylko inicjatywa wiertnicza zagranicznych kapitalistów. Przy tak znacznych zasobach ropy, roczne zużycie przekracza nieznacznie pół miliona ton.

Pod dostatkiem mamy też węgla kamiennego, bo — jak obliczają — powyżej 60 miliardów ton. Nasi górnicy wydobywają tylko niecałe 40 milionów ton rocznie. Zasoby soli obliczane są na 6 miliardów ton, z czego wydobywa się rocznie zaledwie około pół miliona.

Wielkie znaczenie, jako źródło energii ma torf. Krajowe torfowiska zawierają około 3 miliardów ton. Wreszcie w drobnych tylko procentach wyszukujemy dla celów oświetleniowych i pędnych — siły wodne, oceniane na półtora miliona koni mechanicznych.

Miliard złotych obrotu osiągnął polski przemysł metalowy

Jak wynika ze sprawozdania z działalności Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, wszystkie zrzeszone fabryki osiągnęły w roku ubiegłym łączny obrót w kwocie 1,004,183 tys. zł.

Największy obrót — osiągnięto w dziale wyrobów metalowych i amunicji — 248 miln. zł., następnie w dziale konstrukcyjno-żelaznych, wyrobów żelaznych, opakowań blaszanych i tp. 139 miln. zł., w grupie elektrotechnicznej, która stanowi tylko część całego naszego przemysłu elektrotechnicznego — 107 miln. zł., w grupie odlewów również 107 miln. zł. i t.d.

Z innych grup na wyróżnienie zasługuje przemysł motoryzacyjny i rowerowy, który przekroczył 52 mln. zł. obrotu i okroty z zaledwie 17 milionami zł.

Popierajcie Czerwony Krzyż!

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

a dnia 12 czerwca.

Belgia	90.65	90.87	90.43
Berlin	213.07	212.01	
Gdańsk	100.25	99.75	
Holandia	281.95	282.67	281.23
Kopenhaga	111.25	111.53	110.97
Londyn	24.90	24.97	24.83
Nowy Jork	5.33.18	5.30.5-8	
Nowy Jork kabel	5.32	5.33.25	5.30.75
Oslo	125.15	125.47	124.83
Paryż	14.11	14.15	14.07
Sztokholm	128.30	128.62	127.98
Zurych	120.00	120.30	119.70
Włochy	28.04	27.90	
Helsinki	10.97	11.00	10.94

A K C J E

Bank Polski	105.00
Cukier	36.00
Wysoka	63.00
Węgiel	32.75—32.00
Lilipap	85.00—84.00
Modrzewiów	19.50
Norblin	95.00
Osirowiec	81.00
Starachowice	51.75—51.50
Zyrardów	51.25—51.00
Tendencja	niewielka słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE

Wewnętrzna	60.50
Inwestycyjna 1 em.	79.00
Inwestycyjna 2 em.	80.00
Konsolidacyjna	61.50—61.00 ost. setki i dr.
4 i pół proc. Ziemskie ser.	5.18—5.17.75
5 proc. Warszawy 1933 r.	66.00—67.50 ost. dr.
5 proc. Łodzi 1933 r.	59.50
5 proc. Piotrkowa 1933 r.	55.50
Tendencja dla pożyczek i listów	niewielka słabsza.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ

a dnia 12 czerwca.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi	
Dolarówka	40.00
Inwestycyjna 1 em.	80.25
Inwestycyjna 2 em.	81.25
Konsolidacyjna	61.75
Wewnętrzna	60.75
Konwersyjna	65.00
Bank Polski	107.00—106.00
Kolej Elektr. Łódzka	570.00—560.00
Tendencja	močna.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ

a dnia 12 czerwca.

Owies jedn. 1 stand.	18.25—18.50
Owies jedn. 2 stand.	17.75—18.00
Reszta notowań	bez zmian.
Tendencja na zboża	ożywiona, na inne spokojna.
Ogólny obrót	991 tona.

Wycieczka nad Morze Czarne do Carmen — Silva

połączona ze zwiedzaniem Bukaresztu i Konstantynopola
2. 7. — 23. 7. — od zł 199.—

Wypoczynkowa wycieczka do WARNY

1. 7. — 25. 7. — od zł 299.—

Pociąg popularny do Warszawy
dnia 26/VI 39 zł 7.00

Wagon sypialny Łódź-Gdynia i III
Kursje: we wtorki, czwartki i soboty

Zapisy i informacje

Wagons - Lits / Cook
Łódź, PIOTRKOWSKA 68
telefon 170-77.

Kurier sportowy.

Po półfinałach i przed finałami

mistrzostw Polski w szczypiorniaku
Echa zawodów w Warszawie i Poznaniu

Półfinałowe rozgrywki drużyn męskich o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku przyniosły dość poważne przegrupowanie sił. W porównaniu z 2 ostatnimi laty wiele się zmieniło w układzie sił w tym pięknym i męskim sporcie.

Największą niespodzianką (dla tych, którzy się nie zbyt dobrze orientowali) jest odpadnięcie w półfinałach zespołu KPW — Poznań, dwukrotnego mistrza Polski. Już zwycięstwo ŁKS nad KPW w Łodzi przed tygodniem wskazywało, że w grupie poznańskiej, (gdzie spotkali się mistrzowie Łodzi, Poznania, Śląska i Krakowa) muszą paść wyniki inne, niż w latach ubiegłych.

Zwycięstwo ŁKS-u nad KPW przyszło zresztą łatwiej, niżby to można było sądzić na podstawie samego wyniku cyfrowego (8:7), łodzie nie bowiem prowadził już 8:5, przeważając zdecydowanie. Wówczas zespół poznański rozpoczął grę, którą nawet prasa poznańska określiła jako niebawem ostrą i brutalną. To też ŁKS w ostatnim kwadransie gry dążył już tylko do utrzymania zwycięstwa, mając paru graczy silnie kontuzjowanych.

W zawodach z Pogonią ŁKS wypadł w pierwszej połowie słabiej, ale w drugiej był lepszy od swego przeciwnika, o czym świadczy stosunek bramek (w pierwszej 6:1 dla Pogoni, w drugiej 4:3 dla ŁKS-u). Trzeba dodać, że łodzianie utracili 2 bramki z 2-ch rzutów karnych, podyktowanych przez sędziego „za... to też słazacy świetnie symulowali kontuzje. Pod tym względem są oni mistrzami. Sami zaś grali niezwykle ostro i chwilałmi brutalnie (Grolik, Pichula II).

Nie mniej ostro gra zespół KPW, to też mecz Pogoń — KPW był z obu stron prowadzony nieustępliwie, brutalnie. Pogoń była lepsza w ataku, tym więcej jej poznanciacy znacznie osłabli w drugiej części meczu.

Występ drużyny Garbarni w półfinałach był jej kompromitacją. Drużyna pierwszego dnia przegrała z Pogonią 2:8, tylko dla tego, że słazacy mając przed sobą zawody z ŁKS-em oszczędzali się. Chwilami bawili się z przeciwnikami.

Następnego dnia, jeszcze przed meczem z KPW, kierownictwo Garbarni zawiadomiło ŁKS i gospodarzy turnieju, że nie stawia się do zawodów z ŁKS-em (trzeciego dnia), gdyż mają kontuzjowanych graczy. Oświadczenie to nie miało żadnych podstaw, tym więcej, że jeszcze tego samego dnia Garbarnia przystąpiła do gry z KPW oddając 0:17 bramek.

Był to po prostu prezent dla KPW, które mimo porażki odniesionej w meczu z ŁKS-em uzyskało lepszy od niego stosunek bramek. W tych warunkach ŁKS stanął przed groźbą wyeliminowania w wypadku zwycięstwa KPW nad Pogonią, gdyż za nieodbytych z Garbarnią mecz otrzymał tylko 5:0 na swą korzyść. Gdyby mecz ŁKS — Garbarnia odbył się, łodzianie niewątpliwie zdolaliby strzelić około 20-tu bramek, zespół bowiem krakowski (poza bramkarzem) nie przedstawia żadnej wartości.

Poziom sędziowania w turnieju był słaby. Jedynie pp. Czaplicki z Poznania po kazał się jako stanowczy arbitrowi. P. Gryzb ze Śląska pozwolił sobie narzucić, w meczu KPW — ŁKS) sugestie poznaniaków, a p. Mrozowski z Krakowa (sędzia zawodów ŁKS — Pogoń i Pogoń — KPW) odgrywał właściwie tylko bramki i auty, nie ruszając się wcale po boisku.

To też sędzić należy, iż w Łodzi w czasie finałów (23, 24 i 25 bm.) funkcjonowało będzie inna obsada sędziowska, w której sędziowie łodzcy winni znaleźć równie miejsce (np. pp. Glazer, Misiak, Szpeling). Winię się tu również znaleźć p. Czaplicki (z Poznania) i ewentualnie p. Franz (ze Śląska).

Tym więcej, że półfinałowe zawody, odbyte w Warszawie, jak doniosła prasa stołeczna, były w ogóle ostre i stały na niskim poziomie (prowadzone były przez sędziów warszawskich).

Tylko dobra obsada sędziowska może zagwarantować dobry poziom w łódzkich finałach, w których walczyć będą o zaszczytny tytuł mistrza polski drużyny: ŁKS, Pogoń — Katowice, AZS — Warszawa, i AZS — Łwów.

Typowanie którejkolwiek z drużyn na mistrza byłoby przedwczesne jakkolwiek teoretycznie najwięcej szans posiada Pogoń, mająca najlepszy w Polsce atak i naj

lepszego bramkarza.

Przemawia za tym również opinia znawców, którzy twierdzą iż półfinały w Poznaniu były właściwie... finałami, jako że grupa warszawska była znacznie słabsza.

Nie ulega wątpliwości wszakże, iż finały w Łodzi będą bardzo ciekawe. Na taką imprezę zwołeniicy piłki ręcznej w Łodzi długo czekali.

Mistrzostwa piłkarskie Łodzi Burza i Sokół (Zgierz) spadają do klasy B

Rozgrywki o mistrzostwo łódzkiej klasy A w piłce nożnej nie licząc meczu kwalifikacyjnego ŁKS — ŁTSZ, zostały już właściwie zakończone.

Pozostał jeszcze co prawda do rozegrania mecz zaległy ŁTSZ — UT 1b, jednak mecz ten nie będzie miał już wpływu na układ tabeli.

Ponieważ w tym roku do klasy B spadają dwie drużyny, na degradację z klasy A zostały skazane zgierski Sokół i pabianicka Burza. Na ich miejsce do klasy A zawiązuje tylko jedna drużyna, która zostanie wyłoniona po ukończeniu mistrzostw klasy B.

Sytuacja w klasie B nie we wszystkich grupach jest wyjaśniona. Dotychczas wyłoniony został mistrz podokręgu tomaszowskiego — a mianowicie Lechia, oraz mistrz podokręgu kaliskiego — Kaliski Klub Sportowy. W związku jednak ze zmianą granic okręgu poznańskiego, Kaliski KS grać będzie z klubami okręgu poz-

nańskiego o wejście do poznańskiej Ligi okręgowej (definitywnie zadecyduje o tym konferencja w dniu 17 bm w Kaliszu).

W grupie pabianickiej mistrzostwo zdołał KE zaś w grupie łódzkiej walka o pierwsze miejsce w grupie toczy się między Widzewem i łódzkim Sokółem.

Sokół po zwycięstwie nad Sokółem aleksandrowskim ub. niedzieli wysunął się na pierwsze miejsce tabeli mistrzowskiej wyprzedzając Widzew jednym punktem. (Sokół 19 pkt. Widzew 18) jednak drużynie robotniczej pozostał do rozegrania o jeden mecz więcej niż Sokółowi. Decydujące znaczenie będzie miał mecz Widzewa z Borutą, który odbędzie się w niedzielę.

Poza tym w najbliższą niedzielę 18 bm o mistrzostwo klasy B w grupie łódzkiej odbędą się mecze Hakoah — Sokół (Łódź) i Makabi — Tur.

Rewanżowy mecz ŁKS — ŁTSZ

MISTRZOSTWA PŁYWACKIE OKRĘGU ŁÓDZKIEGO.

Mistrzostwa pływackie okręgu łódzkiego wyznaczone zostały na dni 17, 18 i 19 bm. a więc na nadchodzący piątek, sobotę i niedzielę. Rozegrane będą konkurencje męskie i żeńskie we wszystkich trzech klasach, oraz mistrzostwa w skokach. Zawody odbędą się na pływalni ŁKS przy Al. Unii.

Pierwszego dnia mistrzostwa odbędą się następujące konkurencje męskie: 200 m. st. dow. 100 m. st. klasycznym i 100 m. st. grzbiet. we wszystkich trzech klasach następnie skoki z trampoliny i sztafeta 4x200 st. dow. Konkurencje żeńskie: 100 m. st. dow. i 200 m. st. klas. dla I, II i III klasy, trampolina i sztafeta 3x100 m. styl. mienym. Początek zawodów o godz. 17-ej.

PCT. — UNION TOURING 5:0 (1:0).

W rewanżowym meczu półfinałowym odbytym w dniu onegdajszym w Pabianicach juniorzy PCT. pokonali Union Touring w stosunku 5:0. Ponieważ pierwsze spotkanie tych drużyn wygrało również PCT. 1:0 przeto zakwalifikowało się do finału, gdzie zmierzy się z ŁKS.

HARCERSKIE IGRZYSKA SPORTOWE

W dniu 25 bm. rozpoczyna się w Toruniu pierwsze 4 dniowe harcerskie centralne letnie igrzyska sportowe. Wezwą w nich udział reprezentacje sportowe wszystkich chorągwi Harcerzy w liczbie ok. 600 zawodników.

Program Igrzysk przewiduje następujące konkurencje: lekkoatletykę, gry sportowe (siatkówkę, koszykówkę, szczypiorniak), pływanie, kajaki, oraz marsz patrolowy na przestrzeni 25 km. bez obciążenia, ze strzelaniem z K.b.k.s na 100 m. (5 strzałów w 3 kategoriach, w zależności od wieku zawodników).

KRUSZEENDER — HURAGAN (Ruda P) 3:2.

W Pabianicach odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo kl. B w grupie pabianickiej między Kruszeenderem a Huraganem z Rudy Pabianickiej. Zwycięstwo odniosła drużyna Kruszeendera w stosunku 3:2.

Tym samym w rozgrywkach międzygrupowych o wejście do kl. A weźmie udział KS. Kruszeender.

Otwarcie ziemnego toru kolarskiego w Pabianicach

Pierwsze zawody zorganizował K. S. Kruscheender

Jak już donosiliśmy w Pabianicach został na stadionie KS Kruscheendera wybudowany ziemny tor kolarski.

W niedzielę na torze tym odbyły się pierwsze zawody kolarskie zorganizowane w ramach imprezy wewnętrznej.

Program zawodów był dość urozmaico-ny. Wyniki techniczne przedstawiają się jak następuje:

Bieg główny — 10 tys. mtr wygrał Szafranski.

Bieg — handicap na trzy okrążenia toru wygrał również Szafranski.

bieg australijski (7 okrążeń) — pierwszy Przewoźny,

drużynowy bieg olimpijski (4 tys. mtr) wygrała drużyna 1.

jazda powolności 100 mtr. — Pawłowski w czasie 4:50.6.

Na zakończenie imprezy odbył się bieg pokazowy za motorami.

Zainteresowanie publiczności dość duże zgromadziło się bowiem około 1 tys. widzów.

Sędzią głównym był p. Karpiński.

Andycje radiofoniczne

WTOREK, dnia 13 czerwca
6.56 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna (z Torunia). Wykonawcy: Orkiestra wojskowa pod dyr. Piaszyńskiego. 8.00 Audycja dla szkół: 8.10 Muzyka (płyty) 8.15 „Polityk kawiarniany” w oprac. Wiktora Budzyńskiego i Olgi Ustupskiej. 8.30 Wroblewskiej (ze Lwowa) 8.30 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół: „Okrety — tulacz” — pogadanka dla dzieci starszych — wygł. Wacław Frenkiel. 11.25 Utwory na cytry (płyty) 11.30 Audycja dla poborowych 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Fragmenty z oper Giacomo Pucciniego (płyty) 13.40 Program na jutro i wiadomości bieżące. 13.50 Koncert popularny. Wykonawcy: Chór mieszany „Hasło” pod dyr. Wacława Zynka, oraz Zofia Romanowska — akomp. 14.40 Wiadomości giełdowe. 14.45 „Nie trzeba daleko szukać” — pogadanka dla młodzieży wygł. Stanisław Sumiński. 15.00 Gra Mała Orkiestra P.R. pod dyr. Stanisława Dziągiewskiego 15.45 Wiadomości gospodarcze. 15.50 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Recital fletowy Feliksa Tomaszewskiego (z Torunia). — Akomp. Jadwiga Wojciechowska. 16.45 Kronika literacka — w oprac. dr. Tadeusza Makowieckiego. 17.00 Nowe nagrania (płyty) 17.45 Literatura dla wszystkich: „Kamienie na szaniec” Karol Koźmiński. 18.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Maurycy Janowski — tenor, Tadeusz Ochlewski — skrzypce. W programie muzyka polska. 18.45 Muzyka (płyty) 19.00 Audycja dla robotników.

19.30 Przy wieczorach (z Wilna) Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Wileńskiej p.d Władysława Szczepańskiego, Mira Sobolewska — mśopran, Witold Jodko — cytra.

20.25 Pogadanka aktualna. 20.35 Wiadomości sportowe. 20.40 Audycja informacyjna: Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. 21.00 Muzyka współczesna w wyk. kwartetu smyczkowego Rozgłośni Krakowskiej. 21.25 „Tęgoroczna nasza wyprawa naukową do Egiptu” — felieton Zejm-Zejm. 21.40 Wolfgang Amadeusz Mozart, Don Juan — opera w 2 aktach w wyk. solistów, chóru i orkiestry Teatru Mozartowskiego w Glyndebourne, dyr. Fritz Busch (płyty) 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR MIEJSKI
DWA GOŚCINNE WYSTĘPY IRENY HORECKIEJ W TEATRZE MIEJSKIM.

Dziś we wtorek i w środę o godz. 8.30 wiecz. trzymająca widzów w nieustannym napięciu mocno dramatyczna sztuka M. Maeterlincka „Burmistrz Stylmondu” w reżyserii S. Wronieckiego a w wykonaniu: Ludwiżanki, Winavera, Pietraszkiewicz, z Wronieckiego.

W czwartek i w piątek wystąpi gościnnie w Teatrze Miejskim niewidziana w Łodzi Irena Horecka w fascynującej komedii A. Cwojdzkiego „Człowiek za burtą” w pozostałych rolach Eleonora i Wacław Sciborowie.

Początek o godz. 8.30 wiecz.

TEATR LETNI
Piotrkowska 94.

Dziś i codziennie o godz. 8.45 będzie pnia liczność bezroskim swoim humorem świetna komedia muzyczna „Domek z kart” w brązowym wyko-

nanii: Biesiadzieckiej, Dąbrowskiej, Gosławskiej, Polakowski, Reński, Łuczak, Mrozowski, Niwiński, Nowosielskiego i innych. Reżyseria Br. Dąbrowskiego.

Bilety abonamentowe ważne na wszystkie przedstawięcia z wyjątkiem sobót i niedziel. Prosimy o zmianę w Kasie Teatru Miejskiego od godz. 11-ej do 18-ej.

Bufet-kawiarnia dla wygody P.T. publiczności na miejscu.

Dziś w kinach

CASINO: — Przygoda we dwoje.
CAPITOL: — Symfonia Jazzu.
CORSO: — I. Tajemniczy ślepiec;
II. Kaftan bezpieczeństwa.
EUROPA: — Miasto chłopców.
GRAND KINO: — Dzieje grzechu.
IKAR: — „Indie mówią”.
IRA: — I. Złotowłosa; II. Flip i Flap jako cyrkwicy.
METRO: — Wakacje.
OAZA: — 1) Obcym wstęp wzbroniony.
II. Zakochani Wrogowie.
PALACE: — Idziemy przez życie...
PRZEDWIOSNIE: — Czardasz.
PALLADIUM: — Paryżanka.
RIALTO: — „Gdy Madelon”.
RAKIETA: — „Tyran”.
STYLOWY: — Rapsodia.
TON: — „Maria Antonina”.
URANIA: — I. Ofiary wielkiego miasta; II. Wstąpi i walcz.

Ofiary

OFIARY NA F. O. N.
Kw. 563. Zarząd Koła II-go Z. M. P. „Orle” w Łodzi zebrane wśród członków Koła zł. 90.30.

Kw. 564. Państwowa Szkoła Przemysłowa Żeńska w Łodzi wpłaci zł. 131.20 zebrane w czasie wystawy szkolnej w dniach od 3 do 6 czerwca br. z tytułu dobrowolnych składek na F. O. N. od osób zwiedzających.

Kw. 576. Ilona, Kryśia i Danusia Ligockie, Wiesia i Zygmunt Dudziński, Frania Gondek, Zosia Włodarczykówna, Basia Sworzyńska, Henio Skinder, Jurek Kuntze i Irka Tomaszewska — zebrane na komedycie — zł. 21.29.

Kw. 626. Szkoła Zawodowa Rzeźniczo Wędlinarska zł. 66.—

NA ŚCIGACZ.
Kw. 625. Pracownicy Zarządu Miejskiego Wydz. Wojskowy zł. 27.—

Kw. 627. Pracownicy Fizykalnej Terapii Ubeżp. Społecz. Obwód Południowy zł. 23.—

Kw. 566. Pracownicy biurowi Pow. Spółdz. Spółczywcy w Łodzi z okazji imienin kierownika p. Antoniego Ziętalskiego zł. 25.—

NA DZIECI OCIEMNIAŁE (Akcja Ł. R. R.). Kw. 565. W dniu imienin nieodwołanego zięcia s. p. Antoniego Ruprecht z zamiast kwiatów zł. 5 składają teściowe.

Z ŻYCIA O. Z. N.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Pabianicach zjazd obywatelski Obozu Zjednoczenia Narodowego pod przewodnictwem prezesa Obwodu Pabianickiego dr. Witolda Eichlera. W imieniu Szefa Obozu gen. St. Skwarczyńskiego zjazd powitał delegaci Centrali red. Ostoja i starosta Rok, życząc owocnych i pozytywnych wyników obrad. Z Okręgu Łódzkiego na zebranie delegowany był p. Kazimierz Czerepiński. W ogłoszonych przemówieniach poruszono szereg ciekawych i żywo interesujących zagadnień, związanych z potrzebami miasta z dziedzin gospodarczej, robotniczej, zawodowej, oświatowo-kulturalnej i t. p. Redaktor Ostoja, zobrazował bardzo interesująco rozwój ostatnich wypadków w Europie, nawiązując do wielkiej roli, jaką Polska odgrywa w świecie, podkreślając, że Oboz Zjednoczenia Narodowego, stawiając sobie zjednoczenie narodu, jako główny cel i zadanie, zda egzamin, gdyż na wszystkich odciśnięciach widać tę niezłomną wolę całego narodu wytrwania, spokoju i gotowości. Zjazd powziął uchwałę w sprawie mniejszości niemieckiej, zamieszkającej w Polsce, aby w odpowiedzi na ucisk i gnębienie rodaków naszych w Niemczech, zastosować represje identyczne w stosunku do Niemców zamieszkających w Polsce.

Tego samego dnia w Oddziale Obozu Zjednoczenia Narodowego Łódź - Wschód pod przewodnictwem p. Józefa Tomczyka odbyło się wielkie zebranie robotnicze. Sekretarz generalny Z.P.Z.Z. p. Ignacy Lewiński w przemówieniu swoim przedstawił zebrany zagadnienia, związane z ogólnym dokonywującym się ruchem robotniczym w Polsce w kierunku coraz większego i silniejszego związania się z interesami Państwa. Niezależnie od tego Państwo dąży coraz bardziej do tego, aby robotnikowi polskiemu zapewnić maksimum dni roboczych i lepsze warunki pracy.

DORA KALINOWNA WYSTĄPI W „SIMIE”

Przed wyjazdem do Londynu udało się dyrekcji „SIM” zaangażować znakomitą artystkę i ulubienicę naszego miasta p. Dore Kalinównę. Artystka ta wystąpi tylko 2 dni t. j. dziś we wtorek dnia 13 b. m. i jutro w środę dn. 14 b. m. w godz. 6 — 8 i 10 12.

RADIO-KĄCIK.

ILUSTROWANA BROSZURA POLSKIEGO RADIA

ulatwi słuchanie odczytów przyrodniczych.

Do ciekawszych audycji programu letniego należeć będą dwa cykle przyrodnicze: prof. Władysława Szafera „Życie kwiatów” i dr. Jan Sokołowski „Co się dzieje w gniazdach”. Tematem tych odczytów są ciekawe spostrzeżenia wybitnych przyrodników, którzy będą nas uczyć jak można się doszukiwać w przyrodzie nie tylko piękna, ale głębokiej mądrości natury.

Oczywiście nie sposób wprowadzić radiosłuchaczy w tajniki przyrody za pomocą samego tylko opowiadania. Potrzebne są tu uzupełnienia w postaci zdjęć fotograficznych i rysunków, które stanowiąc będą cenną pomoc dla prelegenta i słuchaczy.

W tym celu Polskie Radio wydało broszurę pomocniczą, zawierającą bardzo bogaty materiał ilustracyjny, mający stanowić uzupełnienie dla obu cykli. Znajdujemy tam zarówno artystyczne wykonane zdjęcia fotograficzne, jak i precyzyjne rysunki, przedstawiające szczegółowo poszczególne części kwiatów. Bardzo ciekawe są również zdjęcia ptaków dokonane przez jednego z prelegentów dr. Sokołowskiego. Zaznacza on we wstępie do broszury, że wędrowki swoje po polach i lasach odbywał zawsze z aparatem fotograficznym, toteż udało mu się zebrać kolekcję fotografii, które niewątpliwie uzupełnią mówione słowo. Ponieważ samo fotografowanie ptaków jest rzeczą nie łatwą, a więc prelegent poświęcił w swych pogadankach kilka słów temu, w jaki sposób można ptaki fotografować i jak w ogóle należy je obserwować.

Pięknie wydana broszura będzie zatem nie tylko cennym uzupełnieniem ciekawych odczytów radiowych, ale i wartościową pomocą dla każdego miłośnika przyrody.

Cena broszury wynosi w przedpłać 1,60 zł. i można ją nabywać w administracji Spółki Wydawniczej „Ra” w Warszawie, ul. Chmielna 62, lub też przez wpłacenie powyższej sumy na konto PKO nr 5474 — Spółka Wydawnicza „Ra”.

„DON JUAN” — Z TEATRU MOZARTOWSKIEGO W GLYNDEBOURNE.

Na wzór teatru w Bayreuth, poświęconego wyłącznie dramatom muzycznym Wagnera, na wzór światowej sławy festiwalu muzycznych w Salzburgu — powstał w Anglii teatr operowy w Glyndebourne, poświęcony Mozartowi. Jest to dzisiaj jedyna prawdziwa świątynia muzyki mozartowskiej. Zaangażowano tutaj najlepszych artystów, zwolano je z różnych stron świata. Dyrygentem jest Fritz Busch. W wykonaniu artystów, chóru i orkiestry opery w Glyndebourne pod dyr. Buscha nagrała na płyty operę Mozarta „Don Juan”. Radiosłuchacz usłysza to dzieło podczas dwóch wieczorów: akt I dn. 13.VI. o godz. 21,40 i akt II dn. 16.VI. o godz. 21,45.

Kawiarnia i Ogród

„SIM“

DZIS, dnia 13 b. m.
i jutro dn. 14 b. m.
o godz. 6-8 i 10-12 w.przed wyjazdem
do Londynu
wystąpi gościnnie

DORA KALINOWNA

ulubienica
ŁodziDZIEWIĘĆ KINO
PRZEWIĘSNI

ul. Żeromskiego 74-76, tel. 129-88

DZIS PREMIERA.

Film na miarę „Wesołej Wdówki”. Najpiękniejszy film ostatnich lat, kipiący humorem, werwą i temperamentem

„CZARDASZ”

W rol. głównych:

June Knight, Michael Bartlett,
Szöke SzakaliŁódź, dnia 13 b. m.
o godz. 6-8 i 10-12 w.

Początek przedstawień w dni powsz. o g. 4-ej, w soboty niedziele i święta o g. 12. Ceny miejsc: I m. 100 II m. 90 gr. III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc. W niedz. i święta nieważne

„Czystość”

Łódź, ul. Piotrkowska 44,
Telefon Nr. 167-45.

Przyjmujemy wszelkie roboty, a mianowicie: cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz czyszczenie wystaw, okien, sprzętów biurowych i pokojowych.

Ceny konkurencyjne

CORSO

Dziś
premiera!

Niebywały program!

Po raz pierwszy w Łodzi!

Wielka
bomba
śmiechu!

KAFTAN BEZPIECZEŃSTWA

Tajemniczy SLEPIEC

w rol. gł. Ryszard Dix i następca znanego artysty pśa: Rin-Tin-Tin.

Następny program: „Podłotek” z Deanną Darbin i w „Ogniu Pociągu”

Pocz. seansów w dni powszednie o godz. 4-ej pp. w niedziele i święta o g. 12-ej

Liceum, Gimnazjum i Szkoła Powszechna ZOFII PĘTKOWSKIEJ

w Łodzi, ul. Wólczańska 55, tel. 122-22.

Zawiadamia, że przyjmuje zapisy codziennie w godzinach 9—15.

Egzaminy wstępne do Szkoły Powszechnej od dnia 14 czerwca
„Gimnazjum dnia 22”
„Liceum” „24”

Nr. sprawy U. 30/39.

OGŁOSZENIE

Dnia 2 czerwca 1939 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym postanowił: 1) ogłosić upadłość Dawidowi-Luzerowi Jerolimowskiemu i Blimie Frajt, 2) wyznaczyć sędzią komisarzem sędziego handlowego Ottona Steffana, a syndykiem adw. Gajewskiego Jana, 3) wezwać wierzycieli upadłego aby zgłosili się do sądu komisarzowi w Sądzie Okręgowym w Łodzi, pokój 107, swe wierzytelności do dnia 2 sierpnia 1939 r. 4) zastosować w stosunku do upadłego Dawida Luzera Jerolimowskiego przymus osobisty, osadzając go w areszcie dla dłużników.

Nr. sprawy U. 27/39.

OGŁOSZENIE

Dnia 31 maja 1939 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym postanowił: 1) ogłosić upadłość firmy „Jonas Chimowicz Et-De-Ka” i jej właścicieli Jonasa Chimowicza i Michała Chimowicza, 2) wyznaczyć sędzią komisarzem sędziego handlowego Henryka Faterosona, a syndykiem Bronisława Podczaskiego, 3) wezwać wierzycieli upadłego, aby zgłosili się do sądu komisarzowi w Sądzie Okręgowym w Łodzi, pokój 107, swe wierzytelności do dnia 31 lipca 1939 roku.

2 Urząd Skarbowy w Łodzi
Dział Egzekucyjny
Nr. 1V/36/Lic./13/39

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, - poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania należności skarbowych i innych wierzycieli — odbędą się publiczne licytacje następujących zobowiązań:

Data	Nazwisko i imię	Adres	Zajęte ruchomości	Ilość	Jednostka	Cena szacunkowa
16.VI.1939 r.	Srebrnik Abram	Zawadzka 37	Meble	11	szt.	1260,-
14.VI.1939 r.	Szlamowicz Majster	Zawadzka 39	„	24	„	775,-
16.VI.1939 r.	Salomoneczkiewicz Aron	Zawadzka 17	„	20	„	1015,-
19.VI.1939 r.	Gutan Symcha	Gdańska 16	Meble i 2 wozy	25	„	1360,-

Zajęte przedmioty oglądać można w dniu licytacji w lokalach wyżej wymienionych.

Naczelnik Urzędu
Kierownik Działu Egzekucyjnego
(-) St. W. Świątek

Do akt Nr. VI Km 1351/39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Dowborczyków nr. 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 czerwca 1939 r. o godz. 12-14 w Łodzi, przy ulicy Pomorskiej 41-a, kilńskiego 10 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1) fotel, 5 krzesła, dywan pluszowy, lampa wisząca, szafa do książek, bomboniera, 6 podstawek z kryształ, szafa do rzeczy, toaletka orzechowa, dwie nocne szafki, 1 para firanek, sztorc i rama, kredens kuchenny, kredens orzechowy, 2 lusterka i inne, oszacowane na łączną sumę zł. 620 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 1 czerwca 1939 r.

Komornik (-) Stefan Górski

Sprawa Władysława Sobczyka p-ko R. Landau.

Do akt Nr. VI Km 1049/39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Dowborczyków 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 czerwca 1939 r. o godz. 13-15 w Łodzi, przy ulicy ul. Pł. Dąbrowskiej 2 i Południowej 78/80 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: szafa do rzeczy, stół, stolik, biurko, kredens kuchenny, radiodioda, 2 lampy, dolna część kredensu, 619 sztuk szpul tekstylnych, 308 sztuk szpul z przedziałem jedwabnym oszac. na łączną sumę zł. 155 + 385, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 9 czerwca 1939 r.

Komornik (-) Stefan Górski

Sprawa J. H. Wiślickiego p-ko Eliazowi i Bronisławie Waldmanom.

Do akt Nr. Km 215/39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Ożorkowie Telegraf Swiercz zamieszkały w Ożorkowie ul. Lipowa 23 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1939 r. o g. 10 w Ożorkowie ul. Piłsudskiego 8 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 20 sztuk towaru i kosmetyk oszacowanych na łączną sumę zł. 1000 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Ożorków, dn. 7 czerwca 1939 r.

Komornik (-) T. Świercz

Sprawa Henryka Grynfelda p-ko Jakubowi Pacanowskiemu.

Do akt Nr. Km 1246/39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 67, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 czerwca 1939 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej nr. 37 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1) garnitur meblowy, meble i żyrandola oszacowanych na łączną sumę zł. 1145 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 22 maja 1939 r.

Komornik (-) podpis nieczytelny

Sprawa Szyi Maiera Najdeta p-ko Hermanowi Wolborskiemu.

Do akt Nr. Km 295/38

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuszyńcu, z siedzibą w Rudzie-Pabianickiej, ul. Piłsudskiego 49, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1939 r. o godz. 9 w Kruśkowie odbędzie się publiczna licytacja 1-sza ruchomości a mianowicie: dwóch żebaków 2-u letnich skaro-gniedych remontowych po 40) zł sztuka oszacowanych na łączną sumę zł. 800 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Ruda-Pab., dn. 10 czerwca 1939 r.

Komornik (-) J. JEDRZEJEWSKI

Sprawa Skarbu Państwa p-ko Helena Kopańska.

Do akt Nr. Km 215/39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Ożorkowie Telegraf Swiercz zamieszkały w Ożorkowie ul. Lipowa 23 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1939 r. o g. 10 w Ożorkowie ul. Piłsudskiego 8 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 20 sztuk towaru i kosmetyk oszacowanych na łączną sumę zł. 1000 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Ożorków, dn. 7 czerwca 1939 r.

Komornik (-) T. Świercz

Sprawa Henryka Grynfelda p-ko Jakubowi Pacanowskiemu.

Do akt Nr. Km 215/39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Ożorkowie Telegraf Swiercz zamieszkały w Ożorkowie ul. Lipowa 23 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1939 r. o g. 10 w Ożorkowie ul. Piłsudskiego 8 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 20 sztuk towaru i kosmetyk oszacowanych na łączną sumę zł. 1000 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Ożorków, dn. 7 czerwca 1939 r.

Komornik (-) T. Świercz

Sprawa Henryka Grynfelda p-ko Jakubowi Pacanowskiemu.

Do akt Nr. Km 215/39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Ożorkowie Telegraf Swiercz zamieszkały w Ożorkowie ul. Lipowa 23 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1939 r. o g. 10 w Ożorkowie ul. Piłsudskiego 8 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 20 sztuk towaru i kosmetyk oszacowanych na łączną sumę zł. 1000 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Ożorków, dn. 7 czerwca 1939 r.

Komornik (-) T. Świercz

Sprawa Henryka Grynfelda p-ko Jakubowi Pacanowskiemu.

Do akt Nr. Km 215/39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Ożorkowie Telegraf Swiercz zamieszkały w Ożorkowie ul. Lipowa 23 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1939 r. o g. 10 w Ożorkowie ul. Piłsudskiego 8 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 20 sztuk towaru i kosmetyk oszacowanych na łączną sumę zł. 1000 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Ożorków, dn. 7 czerwca 1939 r.

Komornik (-) T. Świercz

Sprawa Henryka Grynfelda p-ko Jakubowi Pacanowskiemu.

Do akt Nr. Km 215/39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Ożorkowie Telegraf Swiercz zamieszkały w Ożorkowie ul. Lipowa 23 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1939 r. o g. 10 w Ożorkowie ul. Piłsudskiego 8 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 20 sztuk towaru i kosmetyk oszacowanych na łączną sumę zł. 1000 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Ożorków, dn. 7 czerwca 1939 r.

Komornik (-) T. Świercz

Sprawa Henryka Grynfelda p-ko Jakubowi Pacanowskiemu.

Do akt Nr. Km 215/39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Ożorkowie Telegraf Swiercz zamieszkały w Ożorkowie ul. Lipowa 23 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1939 r. o g. 10 w Ożorkowie ul. Piłsudskiego 8 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 20 sztuk towaru i kosmetyk oszacowanych na łączną sumę zł. 1000 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Ożorków, dn. 7 czerwca 1939 r.

Komornik (-) T. Świercz

Sprawa Henryka Grynfelda p-ko Jakubowi Pacanowskiemu.

Do akt Nr. Km 215/39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Ożorkowie Telegraf Swiercz zamieszkały w Ożorkowie ul. Lipowa 23 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1939 r. o g. 10 w Ożorkowie ul. Piłsudskiego 8 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 20 sztuk towaru i kosmetyk oszacowanych na łączną sumę zł. 1000 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Ożorków, dn. 7 czerwca 1939 r.

Komornik (-) T. Świercz

Sprawa Henryka Grynfelda p-ko Jakubowi Pacanowskiemu.

Do akt Nr. Km 215/39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Ożorkowie Telegraf Swiercz zamieszkały w Ożorkowie ul. Lipowa 23 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1939 r. o g. 10 w Ożorkowie ul. Piłsudskiego 8 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 20 sztuk towaru i kosmetyk oszacowanych na łączną sumę zł. 1000 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Ożorków, dn. 7 czerwca 1939 r.

Komornik (-) T. Świercz

Sprawa Henryka Grynfelda p-ko Jakubowi Pacanowskiemu.

Do akt Nr. Km 215/39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Ożorkowie Telegraf Swiercz zamieszkały w Ożorkowie ul. Lipowa 23 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1939 r. o g. 10 w Ożorkowie ul. Piłsudskiego 8 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 20 sztuk towaru i kosmetyk oszacowanych na łączną sumę zł. 1000 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Ożorków, dn. 7 czerwca 1939 r.

Komornik (-) T. Świercz

Sprawa Henryka Grynfelda p-ko Jakubowi Pacanowskiemu.

Do akt Nr. Km 215/39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Ożorkowie Telegraf Swiercz zamieszkały w Ożorkowie ul. Lipowa 23 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1939 r. o g. 10 w Ożorkowie ul. Piłsudskiego 8 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 20 sztuk towaru i kosmetyk oszacowanych na łączną sumę zł. 1000 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Ożorków, dn. 7 czerwca 1939 r.

Komornik (-) T. Świercz

Sprawa Henryka Grynfelda p-ko Jakubowi Pacanowskiemu.

Do akt Nr. Km 215/39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Ożorkowie Telegraf Swiercz zamieszkały w Ożorkowie ul. Lipowa 23 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1939 r. o g. 10 w Ożorkowie ul. Piłsudskiego 8 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 20 sztuk towaru i kosmetyk oszacowanych na łączną sumę zł. 1000 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Ożorków, dn. 7 czerwca 1939 r.

Komornik (-) T. Świercz

Sprawa Henryka Grynfelda p-ko Jakubowi Pacanowskiemu.

Do akt Nr. Km 215/39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Ożorkowie Telegraf Swiercz zamieszkały w Ożorkowie ul. Lipowa 23 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1939 r. o g. 10 w Ożorkowie ul. Piłsudskiego 8 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 20 sztuk towaru i kosmetyk oszacowanych na łączną sumę zł. 1000 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Ożorków, dn. 7 czerwca 1939 r.

Komornik (-) T. Świercz

Sprawa Henryka Grynfelda p-ko Jakubowi Pacanowskiemu.

Do akt Nr. Km 215/39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Ożorkowie Telegraf Swiercz zamieszkały w Ożorkowie ul. Lipowa 23 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1939 r. o g. 10 w Ożorkowie ul. Piłsudskiego 8 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 20 sztuk towaru i kosmetyk oszacowanych na łączną sumę zł. 1000 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Ożorków, dn. 7 czerwca 1939 r.

Komornik (-) T. Świercz

Sprawa Henryka Grynfelda p-ko Jakubowi Pacanowskiemu.

Do akt Nr. Km 215/39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Ożorkowie Telegraf Swiercz zamieszkały w Ożorkowie ul. Lipowa 23 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1939 r. o g. 10 w Ożorkowie ul. Piłsudskiego 8 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 20 sztuk towaru i kosmetyk oszacowanych na łączną sumę zł. 1000 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Ożorków, dn. 7 czerwca 1939 r.

Komornik (-) T. Świercz

Sprawa Henryka Grynfelda p-ko Jakubowi Pacanowskiemu.

Do akt Nr. Km 215/39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Ożorkowie Telegraf Swiercz zamieszkały w Ożorkowie ul. Lipowa 23 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1939 r. o g. 10 w Ożorkowie ul. Piłsudskiego 8 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 20 sztuk towaru i kosmetyk oszacowanych na łączną sumę zł. 1000 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Ożorków, dn. 7 czerwca 1939 r.

Komornik (-) T. Świercz

Sprawa Henryka Grynfelda p-ko Jakubowi Pacanowskiemu.

Do akt Nr. Km 215/39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Ożorkowie Telegraf Swiercz zamieszkały w Ożorkowie ul. Lipowa 23 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1939 r. o g. 10 w Ożorkowie ul. Piłsudskiego 8 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 20 sztuk towaru i kosmetyk oszacowanych na łączną sumę zł. 1000 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Ożorków, dn. 7 czerwca 1939 r.

Komornik (-) T. Świercz

Sprawa Henryka Grynfelda p-ko Jakubowi Pacanowskiemu.

Do akt Nr. Km 215/39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Ożorkowie Telegraf Swiercz zamieszkały w Ożorkowie ul. Lipowa 23 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1939 r. o g. 10 w Ożorkowie ul. Piłsudskiego 8 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 20 sztuk towaru i kosmetyk oszacowanych na łączną sumę zł. 1000 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Ożorków, dn. 7 czerwca 1939 r.

Komornik (-) T. Świercz

Sprawa Henryka Grynfelda